

# SŁOWO

WILNO, Niedziela 18 grudnia 1932 r.

Redakcja i Administracja: Wilno, Zamkowa 2. Otwarta od godz 9 do 4. Telefony: Redakcji — 17-82, Administracji — 223.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu, lub z przesyłką pocztową 4 zł., zagranicę 7 zł. Konto czekowe PKO Nr. 80259. W sprzedaży detalicznej cena pojedynczego n-ru 20 groszy

Opiata pocztowa uiszczona ryczałem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na stronie 2-jej i 3-jej gr. 40. Za tekstem 15 gr. Komunikaty oraz nadesłane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świątecznych, oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagranicę 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie n-ru dowodowego 20 groszy.

## PRZEDSTAWICIELSTWA:

1. RANOWICZE — ul. Szepteyckiego — A. Laszuk.  
GŁĘBOKIE — ul. Zamkowa 14 Księg. W. Włodzimierowa.  
GRÓDNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
HORODZIEJ — Księgarnia Kol. „Ruch”.  
KLECK — Sklep „Jedność”.  
LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Mateski.  
LUNINIEC — Księgarnia Kol. „Ruch”.  
MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
MIORY — Ejdelman.  
NIESWIEZ — ul. Ratuszowa — Księgarnia Jaźwińskiego.  
NOWOGRODEK — Kiosk St. Michalski.  
N-SWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”.

DRUJA — Kowkin.  
OSZMIANA — Księgarnia Spółdz. Nauk.  
PODBRODZIE — ul. Wileńska 15 T. Gurwicki.  
PIŃSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski.  
POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej.  
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
SŁONIM — Księgarnia J. Ryppa ul. Mickiewicza 10.  
SMORGONIE — Stowarzyszenie Przyjaciół Oświaty.  
ST. SWIECIANY — M. Lewin — Biuro gazetowe ul. 3 Maja 5.  
WARSZAWA — Liberman, Kiosk gazetowy.  
WOLAZYN — Kiosk „Ruch”.

## Nie pojednanie, lecz przełamanie trudności Chautemps zrezygnował, gabinet formuje Paul Boncour

Mowa premiera Prystora, wygłoszona na jubileuszowym posiedzeniu w Senacie, była mową rolniczą. Mielśmy rząd, reprezentujący interesy konsumpcyjny, p. Prystor nie tracąc kontaktu, ani rozumienia dla interesów innych grup ludności, powiedział jednak, że rolnictwo jako zajęcie zawodowe 70% ogółu ludności naszego państwa, musi zajmować centralne miejsce. Ze strony premiera Prystora nie są to zresztą czcze słowa. Szereg ustaw i dekretoń, przeprowadzonych przez ten rząd, do ustawy konwersyjnej włącznie, wskazuje na najlepsze intencje przyjsia z pomocą rolnictwu. Może te reformy są niedostateczne, może czasami spóźnione, może za mało radykalne, może w niejednym wadliwe. Ale nie sposób jest oż zamykać na trudności, które się piętrzą i które dla nich trzeba przełamywać. Mowa premiera Prystora była także aktem odwagi cywilnej, skoro w sposób tak wyrazny postawił kwestję reformy systemu świadczeń socjalnych.

czy z ideą pojednania. Albo trzeba ludzi godzić, albo coś robić. Każda skuteczna reforma ma to do siebie, że łatwo zarzucić jej jednostronność, można uważać nawet za pewnik, że im pożyteczniejsza jest reforma, tem narazie większy i głośniejszy wywołuje krzyk oburzenia, tem łatwiej ją krytykować. Rządy „pojednawcze” to są rządy odpowiedzialne dla czasów bez kryzysu. Wyobraźmy sobie chociażby, jak łatwo jest krytykować i oprostestowywać te reformy, których Polska najwięcej potrzebuje:

- 1) Reformę podatków państwowych i samorządowych.
- 2) Reformę ubezpieczeń socjalnych, jakkolwiek nie w sensie pozbawiania klas pracujących zapomóg, a w sensie promaskacji wszystkich urzędów tego typu, kto wie, może razem nawet z ubezpieczeniami rzeczowymi, np. z państwowym monopolem ubezpieczeń od ognia. O tej reformie oddawna się mówi, względnie pomalaj ją przeprowadza.
- 3) Reformę naszej polityki zagranicznej. Inercyjna polityka min. Zaleskiego w swej szkodliwości dorównywała bodaj poziomowi popularności i sympatii

osobistej, jaką cieszył się ten minister u nas, a zwłaszcza zagranicą.

Nie ludzi pojednawczych, lecz energicznych nam potrzeba. Energia, a charakter pojednawczy są to cechy, które rzadko chodzą razem.

Zresztą sądzę, że pogłoski o pojednaniu przychyną po tej drugiej mowie, o której obok mowy premiera Prystora chcieliśmy wspomnieć. Pułk. Sławek, mówiąc na klubie BB, powiedział:

„Ja ręką do opozycji, do demagogów i szkodników nie wyciągałem i wyciągać jej nigdy nie będę. Przemawiając do legionistów”.

Powiedział także:

„Opozycja obwozi po całym kraju swoją krytykę, przemysłowa te czy inne manewry, posunięcia, ataki na rząd, groźbę, że go obawi. Ani tych groźb, ani tej krytyki, ani w ogóle opozycji nie potrzebujemy brać zbyt poważnie do serca. Pokrzyżda i przekonaj się że na nie się to nie przydaje i może jeszcze bardziej rozumieją bezpłodność swojego działania i bezcelowość swego istnienia”.

Chyba wyraźnie. Nie wynika stąd, aby pułk. Sławek miał nastroj wobec opozycji tak tkliwy, jak się jej wydawało. Raczej przeciwnie, widać, że go nie jest w stanie zasmucić nawet tej opozycji chrypka. Cat.

PARYŻ PAT. — Deputowany Chautemps, socjalny radykal, któremu prezydent Lebrun powierzył misję tworzenia rządu, powiedział wczoraj rozmowy z przedstawicielami parlamentu.

Pertraktacje dotyczące zarówno utworzenia większości parlamentarnej, jako też spraw budżetowych prowadzone były w jak najlepszej atmosferze. Trudności wyłoniły się z chwilą gdy była mowa o najważniejszej obecnie sprawie długów zagranicznych, od której rozważenia Chautemps uzależnił objęcie stanowiska szefa rządu francuskiego.

Wbrew wysiłkom pogodzenia przyjętych tez okazało się niemożliwe i w tych warunkach Chautemps nie chcąc porzucić wspólnoty ideowej z Herriem postanowił zrezygnować z utworzenia gabinetu.

Późnym wieczorem byli przyjęci przez prezydenta republiki Herriot wraz z Paul Boncour, którzy udzielili informacji dotyczących rokowań ze Stanami Zjednoczonymi. Opuścując o północy siedzibę prezydenta, Paul Boncour oświadczył, że prezydent zaproponował mu utworzenie nowego rządu.

Prasa podkreśla wielki autorytet Boncoura na terenie międzynarodowym, wyrażając nadzieję, że doprowadzi on do przedkiego rozwiązania kryzysu, tembardziej, że konieczność przyjęcia przez cięło ustawodawcze budżetu czyni niezbędnym jaknajprędzej zakończenie przez siebie.

PARYŻ PAT. — Paul Boncour, który rozpoczął dziś rano rozmowy z przedstawicielami stronniczym, badając możliwość stworzenia rządu, konferował z Chautemps, socjalistą niezależnym Fromem i Renaudelem.

PARYŻ PAT. — O godzinie 18,15 opuścił pałac Elizejski oświadczać oż kupującym go dziennikarzem, że socjaliści domagają się sprzecyzowania programu jaki zamierza zrealizować, obejmując rząd. Ze swej strony Paul Boncour mógł im tylko zaofiarować lojalną i szczerą współpracę w rządzie, nie mogąc jednak dostarczyć żadnych ściślejszych informacji co do przyszłych planów rządu i dodając, że jest zmuszony wziąć pod uwagę również dobrobyt skarbu francuskiego.

W kuluarach Izby zapewniają, że grupa socjalistyczna wypowie się przeciwko zwołaniu Naczelnej Rady partji w dniu jutrzejszym, ponieważ program rządu, przedstawiony przez Paul Boncoura w przedym grupie parlamentarnej, nie pozwala socjalistom wziąć udziału w przyszłym gabinecie. Obecnie pozostają więc dwie możliwości: albo Paul Boncour ograniczy się do załadania od socjalistów popierania jego gabinetu, albo zrzeknie się misji stworzenia nowego rządu. Decyzję swą komunikuje Paul Boncour jeszcze dzisiaj podczas powtórnej rozmowy z prezydentem.

Jak informują, w exposé, wygłoszonym wobec przedym frakcji socjalistycznej, Paul Boncour oświadczył, że uchwala Izby w sprawie długów amerykańskich jest wiążącą również dla przyszłego rządu, lecz że należy prowadzić w dalszym ciągu rokowania ze Stanami Zjednoczonymi.

WOJEWODA BECZKOWICZ POSŁEM W RYDZE

WARSZAWA (tel. własny). — Według krążących pogłosek p. Zygmunt Beczkowicz, wojewoda wileński, ma objąć opróżnione po p. Mirosławie Arciszewskim stanowisko posła w Rydze. — Jak wiadomo, p. Arciszewski przeniesiony został do Bukaresztu. W każdym razie uchodzi za rzecz pewną, że woj. Beczkowicz w najbliższym czasie opuści Wilno, jako jego następcę w województwie wileńskim, wymieniając w pierwszym rzędzie gen. Paślawskiego.

Schleicher wycofuje się z pozycji Papena

BERLIN. PAT. — Gabinet Rzeszy odbył wczoraj dwugodzinne posiedzenie, na którym postanowiono uchylić szereg zarządzeń dekretoń w sprawie zwalczania terroru politycznego, zaprowadzenia sądów doraźnych oraz w sprawie ograniczenia praw

Zachowane w mocy postanowienia ujęte będą w nowym dekrete podanego, którego ogłoszenie nastąpi w pierwszych dniach przyszłego tygodnia. Dekret ten zawierać będzie pozatem szereg postanowień zawartych w dotychczasowej ustawie o ochronie republiki. Ważność tej ustawy upływa z końcem r. b. i nie będzie przedłużona. Zachowane by mają postanowienia, dotyczące ochrony prezydenta Rzeszy, przyczem kary za wykroczenia w tym względzie ulegną zastrzeżeniu.

Dalej przewidziana jest między innemi ochrona ustroju państwa i barw państwowych. Przewidziane jest wydanie obojrzędnych zarządzeń represyjnych na wypadkach nowych zaburzeń.

Co się tyczy postanowień, zakazujących bylemu cesarzowi Wilhelmowi powrotu do Niemiec, to — jak stwierdza komunikat biura Conti — skreślenie ich nie może obecnie nastąpić, gdyż nie weszły one wcale do ustawy o ochronie republiki i w ogóle nie istnieją od marca 1930 r., ponieważ dla ich przeprowadzenia w Reichstagu nie zdołano wówczas zebrać wymaganej większości dwóch trzecich głosów.

W ostatnich czasach, głównie w związku z mową pułk. Sławka na zjeździe legionistów, mówiło się dużo o „pojednaniu”. Wymieniali się nawet kanandydatów na premiera pojednawczych, nie którzy szli tak daleko, że ze znaczącym uśmiechem przypominali, że prof. Bartel nie tak dawno otrzymał najwyższe odznaczenie osobiste, jakie Polska dać może. Istotnie prof. Bartel jest zawsze równie skłonny do akcji pojednawczej, jak do roli pogromcy parlamentu. Ale też należy sobie postawić pytanie, czy Polska w danej chwili potrzebuje, czy naprawdę śmie jej potrzebę można określić syntetycznie wyrazem „pojednanie”, czy też, jak to piszemy w nagłówku tego artykułu, słowem odpowiedzialnym będzie tu „przełamanie trudności”, albo jeszcze wyraźniej: „niezbędność radykalnych, daleko idących reform”?

Wielki proces przeciwko 4 członkom organizacji ukraińskich nacjonalistów, a mianowicie przeciwko Wasylowi Bilasowi, Dymitrowi Danyłyszynowi, Marjanowi — Mirosławowi Żurakowskiemu i Zenonowi Kossakowi.

Wielki proces przeciwko 4 członkom organizacji ukraińskich nacjonalistów, a mianowicie przeciwko Wasylowi Bilasowi, Dymitrowi Danyłyszynowi, Marjanowi — Mirosławowi Żurakowskiemu i Zenonowi Kossakowi.

Wielki proces przeciwko 4 członkom organizacji ukraińskich nacjonalistów, a mianowicie przeciwko Wasylowi Bilasowi, Dymitrowi Danyłyszynowi, Marjanowi — Mirosławowi Żurakowskiemu i Zenonowi Kossakowi.

Wielki proces przeciwko 4 członkom organizacji ukraińskich nacjonalistów, a mianowicie przeciwko Wasylowi Bilasowi, Dymitrowi Danyłyszynowi, Marjanowi — Mirosławowi Żurakowskiemu i Zenonowi Kossakowi.

Wielki proces przeciwko 4 członkom organizacji ukraińskich nacjonalistów, a mianowicie przeciwko Wasylowi Bilasowi, Dymitrowi Danyłyszynowi, Marjanowi — Mirosławowi Żurakowskiemu i Zenonowi Kossakowi.

## Terroryści U.O.N. przed Sądem Doraźnym

### Proces o napad na urząd pocztowy w Gródku i mord posła Hołowki

LWÓW PAT. — W dniu dzisiejszym rozpoczął się przed sądem doraźnym wielki proces przeciwko 4 członkom organizacji ukraińskich nacjonalistów, a mianowicie przeciwko Wasylowi Bilasowi, Dymitrowi Danyłyszynowi, Marjanowi — Mirosławowi Żurakowskiemu i Zenonowi Kossakowi.

Sala sądowa wypełniona była szczerze publicznością, wśród której znajdowało się wielu przedstawicieli sądownictwa, władz administracyjnych i wojskowych.

Na ławie prawosiej zasiadło około 30 korespondentów pism miejscowych i za miejscowych.

Rozprawa rozpoczęła się o godz. 9. Trybunał składa się z sędziego przewodniczącego Jagodzkiego i czterech sędziów Dworaka i Michalego. Odczytano akt oskarżenia, który obejmuje 13 stron pisma maszynowego.

**ZEZNANIE BILASA**

Jako pierwszy zeznał oskarżony Bilas lat 22, były subjekt z Truskawca. Bilas naogół zgodnie z aktem oskarżenia oświadcza, że przez nieznanego mu z nazwiska osobnika, o do którego miał pewność, że jest jednym z przywódców O.U.N. otrzymał w Drohobyczu polecenie udania się wraz z oskarżonym Danyłyszynem do Lwowa, gdzie otrzyma dalsze rozkazy. Oskarżony przy bił na umówione miejsce przed Politechniką, skąd zaprowadzony został przez nieznanego mu osobnika, z którym uprzednio zamienił hasło, do mieszkania jednego z przywódców organizacji, gdzie otrzymał wraz z innymi towarzyszami polecenie udania się piechotą w kierunku Gródka Jagiellońskiego, tam też otrzymał broń.

W tym celu, aby śledztwo i całą sprawę odwiec i z powodu upływu czasu przewidzianego dla kompetencji sądu doraźnego odpowiadać przed sądem przysięgłych. Obecnie zaś na rozprawie głównej oskarżony nazywa swe poprzednie zeznania, złożone w śledztwie, fantazją i wymysłem.

Prokurator zadaje oskarżonemu pytanie, skąd znał szczegóły zamachu na Hołowkę, które w śledztwie obszernie przedstawił.

Oskarżony oświadcza, że wszystkie szczegóły napadu na Hołowkę podał na podstawie lektury dzienników, w których położenie i rozkład willi i inne szczegóły zbrodni były obszernie podawane.

W chwili, gdy prokurator zadaje pytanie, skąd Bilas znał szczegóły i dlaczego zeznał, że znajomego swego portiera w willi wypytował o szczegóły trybu życia s. p. Hołowki, oskarżony miedje i dopiero po kilkunaszt minutach mógł udzielić odpowiedzi. Od tej chwili oskarżony, który dawał poprzednio odpowiedzi stanowcze, zalanując się i staje się rozstragniony.

Obrona oskarżonego adw. Staropolskiej stawia wniosek o wyłączenie sprawy morderstwa Hołowki z obecnej rozprawy gdyż nie jest przygotowany do skutecznej obrony, nie przestudjowałszy szczegółów podanych przez oskarżonych z faktycznym przebiegiem zbrodni.

**ZURAKOWSKI PRZYJNAJE SIĘ DO WINY**

Z kolei zeznał oskarżony Żurakowski lat 29, właściciel sklepiu w Pasiecznej koło Stanisławowa. Żurakowski zeznaje nerwowo i wilka się w szczegółach, a wielu rzeczy nie pamięta. Oświadcza on, że został wciągnięty do napadu przez nieznanych mu bliżej przywódców organizacji, że podczas napadu na pocztę w Gródku Jagiellońskim miał za zadanie tylko pilnowanie, by nikt nie wszedł na korytarz i ewentualne terroryzowanie opornych, jednakże żadnych strzałów nie dał, co podkreśla ze stanowczością. Twierdzi dalej, że chory jest na serce, wskutek czego ma często palpitacje i doznaje ogólnego rozstroju, co miało również miejsce podczas napadu. Podaje również, że nigdy dotąd nie strzelał z rewolweru. Oskarżony podaje szczerze góły naogół zgodnie z aktem oskarżenia i podkreśla, że wciągnięty został do akcji przez zakonspirowanych przywódców.

**DANYŁYSZYN ODMAWIA ZEZNAN**

Następnie na salę wprowadzono oskarżonego Danyłyszyna,

który przybywszy przed trybunał, oświadczył, „odmawiam wszelkich zeznań”. Oskarżony nie chciał podać swego nazwiska i uparcie milczał. Oskarżony od milczał nawet złożenia podpisu pod protokołem śledztwa. Wobec powyższego przewodniczący odczytuje zeznania Danyłyszyna z odnośnych ustępów aktu oskarżenia, jednak i teraz oskarżony milczy.

Z kolei przysłuchiwało bylego studenta prawa Zenona Kosaka z Drohobycza, który oskarżony jest o namawianie Danyłyszyna i Bilasa do napadu na pocztę. Oskarżony uparcie zaprzecza, żeby kogokolwiek do rabunku namawiał. Bilas zna tylko z widzenia.

Obrona stawia wniosek o wyłączenie sprawy Kosaka z obecnego procesu doraźnego.

Wszyscy oskarżeni zeznali w języku ukraińskim, obrońcy — Ukraińcy również stawiali pytania i wnioski w języku ukraińskim. Trybunał i prokurator przemawiali w języku polskim.

Oskarżony Bilas i Żurakowski przyznali się do winy, natomiast oskarżony Kosak do winy się nie poczuwa.

Rozprawa trwała do godz. 15-ej, poczem nastąpiła dwugodzinna przerwa.

Gmach sądu ochraniajany jest przez policję.

LWÓW PAT. — W dalszym ciągu rozprawy, którą wznioł o godzinie 17, przewodniczący na wstępie stwierdza się w przekonaniu, zapytując oskarżonego Bilasa, czy dany był istotnie tym, który razem z nim brał udział w napadzie, ponieważ — jak oświadczył, wskazując na Danyłyszyna — ten pan nie chce ze mną w ogóle mówić”. Oskarżony Bilas odpowiedział, że Danyłyszyn jest jego wujem, że zna go dobrze, i stanowczo twierdzi, że wraz z nim dokonał napadu.

**ZEZNANIA ŚWIADKÓW**

Następnie przewodniczący zamknął przysłuchiwanie oskarżonych i otworzył postępowanie dowodowe wzywając przedwzyskiem sw. Marszałka, naczelnika Urzędu Pocztowego w Gródku Jagiellońskim. Świadek ten opowiada o biegu zamachu. Świadek stwierdza m. in. że urząd pocztowy w Gródku miał do swej dyspozycji dwa rewolwery, z których jeden powinien znajdować się w posiadaniu kasjera, drugi zaś — urzędnika, pełniącego służbę nocną. Gdzie się te rewolwery znajdowały w czasie napadu i czy który z urzędników zrobił z nich użytek — nie wie.

Następnie zeznał św. Tomkow, lat 46, kontroler pocztowy. Jeden z bandytów z naską na twarzy, kazał mu podczas rabunku pieniądze, położyć się na ziemi, pilnując, by się nie ruszał. Gdy po wyjściu napastników chciał telefonować o pomoc okazało się, że połączenie telefoniczne było przerwane.

Następnie świadek Grabiński, lat 33, aplikant adwokacki, w chwili napadu nadawał listy w budynku pocztowym.

W krytycznym momencie napadło na niego 3 napastników, z których jeden zaczął strzelać. Grabiński został lekko ranny w nogę. — Św. Sztombrowski, lat 18, uczeń seminarjum, zeznaje, że 30 listopada gdy wysiadł na stacji kolejowej, w Gródku ujrzał 2 osobników. — W jednym z nich rozpoznał znanego mu z Gródka akademika Kuspisza. Z pozostałych oskarżonych nie poznaje nikogo.

Św. Mathauser, urzędnik sądowy, również nie poznaje wśród oskarżonych nikogo.

Św. listonosz Kalużyński, lat 48, podczas napadu sortował pieniądze, usłyszawszy strzały uciekł do biura naczelnika urzędu wraz z konparkan na pole. Wśród oskarżonych poznaje i usiłował połączyć się z komisariatem policji. Jednak połączenie było przerwane.

Zeznawali wreszcie św. Paczok, który w

**Nowy spiszek antyrządowy w Argentynie**

BUENOS AIRES. PAT. — W związku z wybuchem bomby, wywołanym przez nieostrożność, policja natrafiła na skład bomb w mieszkaniu pewnego zwolennika byłego prezydenta Republiki Argentyńskiej Irygoyena, władze stwierdziły rozgalęziony spiszek antyrządowy.

Plan spiskowców przewidywał uwięzienie obecnego prezydenta Justo, zajęcie gmachów publicznych i steroryzowanie ludności i władz pomoczących wybuchów bombowych. Spiskowcy posiadali całe składy pocisków.

Przewodniczący spisków byli przyzłent Irygoyen i Alvear zostali aresztowani wraz z innymi 15 wybitniejszymi spiskowcami. Będą oni deportowani.

Kongres, który zbiera się jutro, ma wydać nadzwyczajne zarządzenia. W pierwszym zaś rządzie ogłoszono stan obłężenia. Podczas rewizji policja znalazła u spiskowców przeszło tysiąc bomb.

W kilku miastach doszło do rozruchów, przedko zresztą stłumionych przez policję. Zajęcia te były spowodowane przez zamknięcie biur stronnictw radykalnych.

Z miarodajnych kół informują, że rewolucja miała wybuchnąć dziś wieczorem, przyczem powstańcy mieli przedwzyskiem opanować gmach Min. Wojny i Prefektury Policji.

BUENOS AIRES. PAT. — Były prezydent republiki Irygoyen został uwięziony na wyspie Martin Gracia. Wśród aresztowanych, którzy znajdują się na pokładzie krążownika „Vintiminet de May”, znajdują się przywódcy radykalów. Powstanie było przewidziane na dzień 30 grudnia i miało objąć wszystkie prowincje. W całym kraju panuje spokój.

BUENOS AIRES. PAT. — Mieszkańcy domu, w którym nastąpiła eksplozja bomby, oż przyznano się do ujawnienia spisków, zbiegli, pozostawiając przez zapomnienie listę z nazwiskami przeszło 60 spiskowców. Na podstawie tej listy policja dokonała niezwłocznie aresztowań. Minister wojny oświadczył, że armja w ogóle nie była zamieszana w przygotowywany spisek. Policja konna na jednej z głównych arterji miasta rozprószyła tłum manifestantów.

dni napadu spotkał na dworcu dwóch osobników w czapkach akademickich, odrz. św. Katarzyna Żuk, która w chwili napadu znajdowała się wewnątrz budynku. Zobaczyła ona 3-ch — jak mówi — akademików, widziała, jak weszli do urzędu przez główne wejście i boczne. — Później słyszała strzelanie i krzyki. Po napadzie widziała 8 osobników, uciekających przez parkan na pole. Wśród oskarżonych poznaje Bilasa i Danyłyszyna.

Na tem przewodniczący przewal rozprawę odraczając ją do godziny 10 dnia 18 grudnia.

**TELEGRAMY**

**PRACE KOMISYJ SEJMOWYCH**

WARSZAWA. PAT. — Sejmowa komisja administracyjna pod przewodnictwem wicemarszałka Polakiewicza prowadziła w dniu 17 bm. dalsze obrady nad projektem ustawy o częściowej zmianie ustroju terytorjalnego.

Zywa dyskusję wywołał art. 10, dotyczący ordynacji wyborczej do rad gminnych.

WARSZAWA. PAT. — Komisja budżetowa Sejmu od przewodnictwem posła Byrki prowadziła w sobotę dalszą dyskusję nad budżetem Prezydium Rady Ministrów.

W głosowaniu odrzucono wniosek Bittnera o skreślenie funduszu dyspozycyjnego i przyjęto wniosek referenta, a tem samem zakończono drugie czytanie budżetu Prezydium Rady Ministrów. Następne posiedzenie komisji we wtorek o godzinie 11 przed południem. Na porządku obrad budżet MSZ. — We środę wejdzie pod obrady budżet Ministerstwa Sprawiedliwości.

**BEZROBOCIE**

WARSZAWA. PAT. — Według danych statystycznych, liczba bezrobotnych, zarejestrowanych w PUWP, wyniosła w dniu 10 grudnia b. r. na terenie całego państwa 187.677 osób, co stanowi wzrost w stosunku do tygodnia poprzedniego o 10.218 osób.

**ZGON SENJORA LUŻYCZAN**

LIPSK. PAT. — W Radeborku na Górnym Łużycach zmarł w 75-ym roku życia zasłużony senjor narodowego ruchu lużyckiego, ceniony powszechnie ksiądz proboszcz Franciszek Oczak.

Zgon ks. Oczaka jest poza niedawną śmiercią profesora Mukli dotkliwą stratą dla narodu Łużyckiego, któremu w ostatnich kilku latach ubył szereg dzielnych i zasłużonych jednostek. Pogrzeb dzielnego obrońcy ludu Łużyckiego, który mimo przesławiań niemieckich niezachwianie i do końca trwał na swem stanowisku, był potężną manifestacją całej ludności Łużyckiej.

**Kto wygrał?**

WARSZAWA. PAT. — Dziś w trzecim dniu ciągienia II klasy 26 Państwowej Loterii Klasowej główniejsze wygrane padły na numery losów:

50 tysięcy zł. — na Nr. 120.932, po 15 tysięcy zł. wygrały numery: 30.143 i 55.619. Wygrana 2 tysiące zł. padła na numer 141.208.

Nic podobnego nie mamy w Polsce. Nie mamy się przedewszystkiem z kim jednać. Nasze stronnictwa opozycyjne nietykło nie wzbięraj się siłami, lecz chuderlawięją, marnieją, mizernieją. Zał patrzeć na tego biednego historyka Rybarskiego w Sejmie, Daszyński już nie przyjeżdża. Stronnictwa opozycyjne używają metod coraz mniej poważnych. Ich krytyka rządu nawet traci wszelką rzeczowość. Po wszystkim widać, że tracą wszelkie oparcie wśród społeczeństwa. Nie wiem, czy jest jaki dziennikarz swój, czy obcy, któryby gotów był utrzymać że „partje opozycyjne rosną w siłę”. Takie twierdzenie nie miałyby nic wspólnego z obiektywizmem i bezstronnością.

Odróżniam jednak „partje opozycyjne” od „nastrojów opozycyjnych”. Te istotnie istnieją. Mnóstwo jest powodów do niezadowolonia, ponieważ wszystkich stan gospodarczy jest bardzo ciężki. Ale czy te powody dadzą się usunąć przez mianowanie „pojednawczego” premiera? — Oczywiście, że nie. Tu nie o żadne pojednanie, lecz o trudności chodzi.

Reformy zaś wtedy właśnie są rzeczywiste i realne, kiedy się ich nie są

Jako pierwszy zeznał oskarżony Bilas lat 22, były subjekt z Truskawca. Bilas naogół zgodnie z aktem oskarżenia oświadcza, że przez nieznanego mu z nazwiska osobnika, o do którego miał pewność, że jest jednym z przywódców O.U.N. otrzymał w Drohobyczu polecenie udania się wraz z oskarżonym Danyłyszynem do Lwowa, gdzie otrzyma dalsze rozkazy. Oskarżony przy bił na umówione miejsce przed Politechniką, skąd zaprowadzony został przez nieznanego mu osobnika, z którym uprzednio zamienił hasło, do mieszkania jednego z przywódców organizacji, gdzie otrzymał wraz z innymi towarzyszami polecenie udania się piechotą w kierunku Gródka Jagiellońskiego, tam też otrzymał broń.

Następnie oskarżony, wraz z towarzyszami natknął się w lesie tej miejscowości na inną grupę członków organizacji i tam też otrzymali polecenie napadu na pocztę w Gródku Jagiellońskim w celu zrabowania pieniędzy. Oskarżony nie podaje nazwisk przywódców organizacji, twierdząc, że ich nie zna. Podczas napadu na urząd pocztowy oskarżony, — jak twierdzi — nie użył broni. Po dokonaniu napadu cała grupa zbiegła i w lesie rozdzielila się na 2 części, z których jedna miała udać się do Lwowa, a oskarżony wraz z Danyłyszynem udał się do stacji Glinna Nawarja, skąd podciągnięci udać się mieli do Drohobycza. Zatrzymani przez przod. Kojaka i post. Długowskiego, rzucili się do ucieczki, przyczem nie oskarżony, lecz Danyłyszyn strzelił miał dwukrotnie, zabijając przod. Kojaka i raniąc Długowskiego.

W dalszym ciągu zeznał oskarżony przedstawia ucieczkę swą z Danyłyszynem oraz przychycenie ich przez ludność wiejską, przyczem twierdzi, że strzały rewolwerowe dane były na ostrach, nie zaś w kierunku ludności.

**BILAS WYPIERA SIĘ UDZIAŁU W MORDERSTWIE S. P. HOŁÓWKI**

Z kolei przewodniczący przystąpił do przysłuchiwania tego samego oskarżonego

który przybywszy przed trybunał, oświadczył, „odmawiam wszelkich zeznań”. Oskarżony nie chciał podać swego nazwiska i uparcie milczał. Oskarżony od milczał nawet złożenia podpisu pod protokołem śledztwa. Wobec powyższego przewodniczący odczytuje zeznania Danyłyszyna z odnośnych ustępów aktu oskarżenia, jednak i teraz oskarżony milczy.

Z kolei przysłuchiwało bylego studenta prawa Zenona Kosaka z Drohobycza, który oskarżony jest o namawianie Danyłyszyna i Bilasa do napadu na pocztę. Oskarżony uparcie zaprzecza, żeby kogokolwiek do rabunku namawiał. Bilas zna tylko z widzenia.

Obrona stawia wniosek o wyłączenie sprawy Kosaka z obecnego procesu doraźnego.

Wszyscy oskarżeni zeznali w języku ukraińskim, obrońcy — Ukraińcy również stawiali pytania i wnioski w języku ukraińskim. Trybunał i prokurator przemawiali w języku polskim.

Oskarżony Bilas i Żurakowski przyznali się do winy, natomiast oskarżony Kosak do winy się nie poczuwa.

Rozprawa trwała do godz. 15-ej, poczem nastąpiła dwugodzinna przerwa.

Gmach sądu ochraniajany jest przez policję.

LWÓW PAT. — W dalszym ciągu rozprawy, którą wznioł o godzinie 17, przewodniczący na wstępie stwierdza się w przekonaniu, zapytując oskarżonego Bilasa, czy dany był istotnie tym, który razem z nim brał udział w napadzie, ponieważ — jak oświadczył, wskazując na Danyłyszyna — ten pan nie chce ze mną w ogóle mówić”. Oskarżony Bilas odpowiedział, że Danyłyszyn jest jego wujem, że zna go dobrze, i stanowczo twierdzi, że wraz z nim dokonał napadu.

**ZEZNANIA ŚWIADKÓW**

Następnie przewodniczący zamknął przysłuchiwanie oskarżonych i otworzył postępowanie dowodowe wzywając przedwzyskiem sw. Marszałka, naczelnika Urzędu Pocztowego w Gródku Jagiellońskim. Świadek ten opowiada o biegu zamachu. Świadek stwierdza m. in. że urząd pocztowy w Gródku miał do swej dyspozycji dwa rewolwery, z których jeden powinien znajdować się w posiadaniu kasjera, drugi zaś — urzędnika, pełniącego służbę nocną. Gdzie się te rewolwery znajdowały w czasie napadu i czy który z urzędników zrobił z nich użytek — nie wie.

Następnie zeznał św. Tomkow, lat 46, kontroler pocztowy. Jeden z bandytów z naską na twarzy, kazał mu podczas rabunku pieniądze, położyć się na ziemi, pilnując, by się nie ruszał. Gdy po wyjściu napastników chciał telefonować o pomoc okazało się, że połączenie telefoniczne było przerwane.

Następnie świadek Grabiński, lat 33, aplikant adwokacki, w chwili napadu nadawał listy w budynku pocztowym.

W krytycznym momencie napadło na niego 3 napastników, z których jeden zaczął strzelać. Grabiński został lekko ranny w nogę. — Św. Sztombrowski, lat 18, uczeń seminarjum, zeznaje, że 30 listopada gdy wysiadł na stacji kolejowej, w Gródku ujrzał 2 osobników. — W jednym z nich rozpoznał znanego mu z Gródka akademika Kuspisza. Z pozostałych oskarżonych nie poznaje nikogo.

Św. Mathauser, urzędnik sądowy, również nie poznaje wśród oskarżonych nikogo.

Św. listonosz Kalużyński, lat 48, podczas napadu sortował pieniądze, usłyszawszy strzały uciekł do biura naczelnika urzędu wraz z konparkan na pole. Wśród oskarżonych poznaje i usiłował połączyć się z komisariatem policji. Jednak połączenie było przerwane.

Zeznawali wreszcie św. Paczok, który w

który przybywszy przed trybunał, oświadczył, „odmawiam wszelkich zeznań”. Oskarżony nie chciał podać swego nazwiska i uparcie milczał. Oskarżony od milczał nawet złożenia podpisu pod protokołem śledztwa. Wobec powyższego przewodniczący odczytuje zeznania Danyłyszyna z odnośnych ustępów aktu oskarżenia, jednak i teraz oskarżony milczy.

Z kolei przysłuchiwało bylego studenta prawa Zenona Kosaka z Drohobycza, który oskarżony jest o namawianie Danyłyszyna i Bilasa do napadu na pocztę. Oskarżony uparcie zaprzecza, żeby kogokolwiek do rabunku namawiał. Bilas zna tylko z widzenia.

Obrona stawia wniosek o wyłączenie sprawy Kosaka z obecnego procesu doraźnego.

Wszyscy oskarżeni zeznali w języku ukraińskim, obrońcy — Ukraińcy również stawiali pytania i wnioski w języku ukraińskim. Trybunał i prokurator przemawiali w języku polskim.

Oskarżony Bilas i Żurakowski przyznali się do winy, natomiast oskarżony Kosak do winy się nie poczuwa.

Rozprawa trwała do godz. 15-ej, poczem nastąpiła dwugodzinna przerwa.

Gmach sądu ochraniajany jest przez policję.

LWÓW PAT. — W dniu dzisiejszym rozpoczął się przed sądem doraźnym wielki proces przeciwko 4 członkom organizacji ukraińskich nacjonalistów, a mianowicie przeciwko Wasylowi Bilasowi, Dymitrowi Danyłyszynowi, Marjanowi — Mirosławowi Żurakowskiemu i Zenonowi Kossakowi.

Sala sądowa wypełniona była szczerze publicznością, wśród której znajdowało się wielu przedstawicieli sądownictwa, władz administracyjnych i wojskowych.

Na ławie prawosiej zasiadło około 30 korespondentów pism miejscowych i za miejscowych.

Rozprawa rozpoczęła się o godz. 9. Trybunał składa się z sędziego przewodniczącego Jagodzkiego i czterech sędziów Dworaka i Michalego. Odczytano akt oskarżenia, który obejmuje 13 stron pisma maszynowego.

**ZEZNANIE BILASA**

Jako pierwszy zeznał oskarżony Bilas lat 22, były subjekt z Truskawca. Bilas naogół zgodnie z aktem oskarżenia oświadcza, że przez nieznanego mu z nazwiska osobnika, o do którego miał pewność, że jest jednym z przywódców O.U.N. otrzymał w Drohobyczu polecenie udania się wraz z oskarżonym Danyłyszynem do Lwowa, gdzie otrzyma dalsze rozkazy. Oskarżony przy bił na umówione miejsce przed Politechniką, skąd zaprowadzony został przez nieznanego mu osobnika, z którym uprzednio zamienił hasło, do mieszkania jednego z przywódców organizacji, gdzie otrzymał wraz z innymi towarzyszami polecenie udania się piechotą w kierunku Gródka Jagiellońskiego, tam też otrzymał broń.

który przybywszy przed trybunał, oświadczył, „odmawiam wszelkich zeznań”. Oskarżony nie chciał podać swego nazwiska i uparcie milczał. Oskarżony od milczał nawet złożenia podpisu pod protokołem śledztwa. Wobec powyższego przewodniczący odczytuje zeznania Danyłyszyna z odnośnych ustępów aktu oskarżenia, jednak i teraz oskarżony milczy.

Z kolei przysłuchiwało bylego studenta prawa Zenona Kosaka z Drohobycza, który oskarżony jest o namawianie Danyłyszyna i Bilasa do napadu na pocztę. Oskarżony uparcie zaprzecza, żeby kogokolwiek do rabunku namawiał. Bilas zna tylko z widzenia.

Obrona stawia wniosek o wyłączenie sprawy Kosaka z obecnego procesu doraźnego.

Wszyscy oskarżeni zeznali w języku ukraińskim, obrońcy — Ukraińcy również stawiali pytania i wnioski w języku ukraińskim. Trybunał i prokurator przemawiali w języku polskim.

Oskarżony Bilas i Żurakowski przyznali się do winy, natomiast oskarżony Kosak do winy się nie poczuwa.

Rozprawa trwała do godz. 15-ej, poczem nastąpiła dwugodzinna przerwa.

Gmach sądu ochraniajany jest przez policję.

LWÓW PAT. — W dniu dzisiejszym rozpoczął się przed sądem doraźnym wielki proces przeciwko 4 członkom organizacji ukraińskich nacjonalistów, a mianowicie przeciwko Wasylowi Bilasowi, Dymitrowi Danyłyszynowi, Marjanowi — Mirosławowi Żurakowskiemu i Zenonowi Kossakowi.

Sala sądowa wypełniona była szczerze publicznością, wśród której znajdowało się wielu przedstawicieli sądownictwa, władz administracyjnych i wojskowych.

Na ławie prawosiej zasiadło około 30 korespondentów pism miejscowych i za miejscowych.

Rozprawa rozpoczęła się o godz. 9. Trybunał składa się z sędziego przewodniczącego Jagodzkiego i czterech sędziów Dworaka i Michalego. Odczytano akt oskarżenia, który obejmuje 13 stron pisma maszynowego.

**ZEZNANIE BILASA**

Jako pierwszy zeznał oskarżony Bilas lat 22, były subjekt z Truskawca. Bilas naogół zgodnie z aktem oskarżenia oświadcza, że przez nieznanego mu z nazwiska osobnika, o do którego miał pewność, że jest jednym z przywódców O.U.N. otrzymał w

# SILVA RERUM

Kurjer Poranny (347) porusza sprawę i drażliwą dla wielu osób i stale aktualną: sprawę bezpłatnych biletów teatralnych, z których wszyscy tak lubią korzystać.

Wiadomo jaką piłą wszystkich teatrów — na całej kuli ziemskiej — są... „kartkowiczki”, t. zw. „darmochy” czyli ci, którzy aważają kupienie biletu do teatru za rzecz góła dla siebie niedopuszczalną, a zwłaszcza nieład do rąk rękawiczek, lub bicie bilonierką, lub o specjalnie „na premierę” kosztując znacznie więcej, aniżeli najdroższy bilet.

Skąd się wziął ten zwyczaj, doprowadzić go do rozpaczy, a nie do rąn i do rąn dyrektorów teatrów?

Zaś się ten zwyczaj niezmierzenie aktem w tej chwili w Paryżu (gdzie dyrektorzy ogłosili wojnę nieubłądaną „kartkowiczom”) pewien badacz obyczajów paryskich.

Oktazuje się, że ten — tak daleko rozpowszechniony zwyczaj — datuje się już od czasu Moljera, który walczył z nim na scenie i bezskutecznie.

Czas bowiem tragedie paryżan pretendowały wówczas do prawa bezpłatnego uczestniczenia do teatru; muszkieterzy, królewska straż przyboczna, zresztą wszyscy wojscy, państwo, — a nawet lokaje, hajducy i garderobiane wielkich dworzán i dam.

Już za czasów Moljera, człowiek, który stał przy kasie teatralnej, degradował siebie do poziomu zwykłego, pospolitego człowieka. Może dlatego zachował się do dziś mało zaszczytny przydomek „cochon le payant”, używany pod adresem widza, płacącego za bilet.

Ach, dawniej było tak, jak dziś!... A może nawet dawniej było lepiej, bo był entuzjazm dla sztuki teatralnej. Coprawda, entuzjazm ten nie zawsze znajdował odpowiedni wyraz.

Najgorzej miała się dyrekcja moljerskiego teatru, kiedy grana sztuka zyskiwała wielkie powodzenie... Wtedy teatr był w dodatku oblegany przez żołnierstwo i tłum uliczny, domagających się bezpłatnych miejsc na galerji. Niejednokrotnie dochodziło do krwawych walk przed teatrem.

Historja moljerskiego teatru zapisała na łbie ofiar takich wydarzeń nazwisko pewnego biletiera, który nie chciał otworzyć drzwi, wiodących na galerję w dniu wystawienia „Cho rego z urojenia”, szturmującej „darmosze”.

Ludwik XIV, chcąc unormować stosunki, wydał specjalny regulamin dla widzów, jednak to nie pomogło.

Nawet Napoleon, zwycięzca w tylu bitwach, przegrał walkę z „darmochą”, no bo i sam dał gorszący przykład.

Za czasów Napoleona aktorzy też grzywali przed przepelnioną widownią — natomiast w kasach były stale pustki. Już jako cesarz, Napoleon przybył, że się wreszcie skończy ten proceder bezpłatnego chodzenia do teatru.

Chęć zainicjować akcję płacenia za bilety, cesarz wyznaczył za swą lozę stałą roczną a plate w wysokości 12 tysięcy franków. Za jego przykładem poszła cała generacja i dwór.

Skończyło się na obietnicy. Napoleon ani raz nie włożył opłaty za swą lozę. Nie zrobił tego również jego generałowie.

Paryżanie wciąż chodzili i chodzą do teatru... za darmo...

Paryżanie... Czy tylko oni?... Wzmianka o „kartkowiczach” kończy się przykłym uderzeniem w pierś:

O tem jak jest w Warszawie z „kartkowiczami” — lepiej nie pisać. — Ktoż z nas, spytających się we wszystkich warszawskich teatrach — jest bez winy?..

A jak jest w Wilnie?... O tem, wiele ciekawego mógłby powiedzieć dyrektor M. Szpakiewicz... Ale my chyba nie będziemy go prosić o to, lepiej — nie!..

Lector

## Hotel Royal

WARSZAWA, CHMIELNA 31, obok Dworca Głównego poleca: cięte, czyste i ciepłe pokoje z ogrzewaniem centralnym, wodą bieżącą i telefonami.

Bezpłatny garż — Ceny niskie

## „Mąż dobrych zwyczajów akademickich”

Projekt nowej ustawy o szkołach akademickich, poruszył całe społeczeństwo i zrodził już bardzo pokazną ilość wniosków i wartościową literaturę. Przytaczając większość autorów potraktowała projekt, jako zamach na autonomję uniwersytecką, i w sposób zdecydowany stanęła w jej obronie. Rozległy się głosy, wskazujące, iż wyraz „autonomia” nie jest ścisły, bo chodzi o zwykły, ustalony od wieków, samorząd, którego pozbawienie uniwersytetów mogłoby mieć fatalne następstwa dla całej nauki polskiej.

Roztrząsano więc przedewszystkiem zagadnienia prawne, związane z ustrojem samorządu akademickiego, powoływano się na świetne tradycje uniwersytetów w ogóle, polskich zaś w szczególności, odzwierciedlając niezależną myśl naukową w Europie.

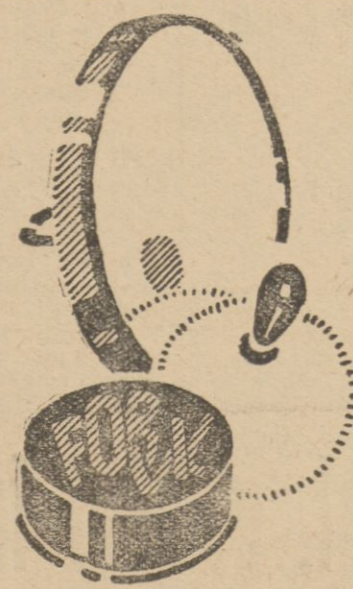
Zastanawiano się wreszcie i nad zagadnieniem stosunku profesorów do akademików, czyli nad stroną wychowawczą studiów uniwersyteckich.

Wypowiedzieli się wszystkie polskie środowiska uniwersyteckie (najenergiczniej i najwzschlebniej — Kraków) i tylko Wilno, poza głosem p. senatora prof. B. Rydzewskiego, nie zdobyło się do ostatniej chwili na szersze omówienie tak poważnej, zasadniczej i aktualnej kwestji, jaką jest zagadnienie ustroju wewnętrznego szkół akademickich.

Dziś to milczenie Wilna przerwał prof. dr. Jan Wilczyński, który wystąpił z książką p. t. „O dobrych zwyczajach akademickich i potrzebie ich chowania w Polsce”.

Prof. J. Wilczyński podszedł do aktu- \*) Prof. dr. Jan Wilczyński. O dobrych zwyczajach akademickich i potrzebie ich chowania w Polsce. Wilno, 1932, str. 93, księgarnia Kazimierza Rutkiewicza.

# 5 FLEURS FORVIL



## PUDER DLA PIĘKNEJ PANI

Prosimy nie ulegać namowom sprzedawców, usiłujących pudry o ludzko podobnych opakowaniach i nazwach sprzedawać zamiast oryginalnego pudru FORVIL. Originalny puder „FORVIL” posiada napis na denku „POUDRE FORVIL”. Polecamy w szczególności sławy wody kolońskiej i perfumy 5 Fleurs Forvil oraz inne zapachy.

## Przed kupem Nart i sprzętu narciarskiego

nałoby porównać wyroby fabryki „LIGNOPIL” produkującej od szeregu lat z wyrobami nowopowstałych wytwórni i przekonać się, że

## „LIGNOPIL” narty fabryki „Lignopil”

są pierwszorzędnej jakości tak co do technicznego doboru odpowiedniego drzewa i usłojenia jak i precyzyjnego wykonania gładkich na formach żelaznych

CENY NISKIE, duży wybór nart (od 10 zł.) i sanek sportowych w sklepie fabrycznym ul. Ś-to Jańska 2, tel. 7-41 oraz w Spółce Myśliwskiej ul. Wileńska 10.

## Dr. Krzemiański

Choroby wewnętrzne spec. Żołądka i jelit przyjmuję od 12 — 2 i 4 — 6 Kwiatowa 7, tel. 14-25.

Zwiększa wagę ciała, pobudza apetyt, wzmacnia ogólnie. Zawierający czynniki witaminowe.



# JICOROL

magistra A. BUKOWSKIEGO Wyrzekać się bezwartościowych namiastek i naśladowictw.

# NOWE KSIĄZKI

## NOWE KSIĄZKI NA GWIAZDKĘ

Jerzy Marlicz. *Lowcy przygód*. Nakł. Księgarni św. Wojciecha, Poznań 1932, str. 258.

Oto książka sensacyjna! Sensacja jej kryje się w samym przedsięwzięciu pisarskim: autor, znakomity tłumacz powieści Curwooda, przedzierzgnął się w pisarza amerykańskiego. Jest nim z pomysłu, z treści i stylu. Jest dość podobny, jak dwie krople wody z całego ustosunkowania się do swych bohaterów. Jest na prawdę Curwoodem polskim. Do wejścia „na scenę” pisarską znakomitego Amerykanina wpływa nie z ambicją, aby mu dorównać, nie z przecięcia się jego utworami, lecz z potrzeby. Z potrzeby? Niemieckiej. Curwood napisał dwie powieści, mające między sobą ścisłą łączność: jedna z nich to „Lowcy wilków”, a druga — „Lowcy złota”. Wskutek przedwczesnej śmierci nie dokończył historii o głównych bohaterach ku wielkiemu strapieniu czytelników. Te luki wypełnił właśnie teraz Jerzy Marlicz. Genezę jej zresztą mamy w dowcipnej przedmowie do jego utworu.

Zalety „Lowców przygód” są takie same jak poprzednich powieści o „Lowcach”, z którymi książka Marlicza stanowi trylogię. Znajdujemy tu mile skreślone sylwetki młodych bohaterów i groźne niebezpieczeństw od dzikich zwierząt, i obraz walk między mieszkancami puszcz, i co najważniejsza węzeł dramatu, który cierpliwą ręką autora rozstrzygnął, ale, lecz pewnie. Ułożona jest przy tym tak zwięźle, że można ją czytać całkiem niezależnie od poprzednich, p. Curwooda.

„Lowcy przygód” przy wybitnych zaletach fabuły nadają się dla wszystkich i ukazują się w porę przed gwiazdką.

M. W. Saeyey. *Elekta*. Nakł. Księg. św. Wojciecha, Poznań, 1932, str. 224.

Nowością w literaturze jest obraz dwu miłości nierównorzędnych, nierównoplanowych, niemożliwych do pogodzenia — ku Bogu i ku człowiekowi. „Elekta” jest tragiczną postacią, młotającą się między wezwaniem miłosnym ku Sercu Chrystusa, a powabami piękna, wcieleniu do miłoty Brunonie. Tragicznym jej polegania zasadniczo nie na tem, że chce miłować Boga, a równocześnie kochać człowieka, ale na coraz silniejszej, rozpaczliwej świadomości, iż musi wybierać między jedną a drugą miłością. I wybrała. Lecz jak o tem powie nie recenzja, jako sama treść tej oryginalnej, świeżej w ujęciu, pięknej w wykonaniu, pełnej poezji ducha i czaru słów najkryjniejszych i namiętanych — jedynej w swoim rodzaju powieści mistycznej.

Słowo wstępne o Lekeux znakomicie wprowadza czytelnika w problem nowoczesnej beletystyki katolickiej.

O. Martial Lekeux. *Płomiń ołarny* (Maggy). Nakł. Księg. św. Wojciecha, Poznań, 1932, str. 226.

Panuje powszechnie opinja, że najtrudniejsza jest apostołstwo wśród dzikich, pogańskich ludów. Nikt nie zaprzeczy, że praca misjonarska w krajach egzotycznych należy do najcięższych. Składa się jednak nie na nietylko sam materiał ludzki, ale jeszcze nieznaną języka, zabójczy klimat i brak bezpieczeństwa życia. Gdy jednak przeczytamy karty tak gorąco skreślone przez franciszkanina o. Martiala Lekeux o „Płomieniu ołarnym” — jego siostrze, apostołce, wśród rodaków Belgów, to powyższa opinja ulegnie zachwianiu. Najtrudniejszą bowiem rzeczą w misji jest zdobyć zaufania ludzkiego. I okazuje się serce takiej robotnicy fabrycznej, lud górnik, opakerzone jest od oddziaływania moralnego bardzo mocno.

Maggy, ów „Płomień ołarny” idei Chrystusowej, pokusiła się o zdobywie twierdzy objętości głuchej i trwałej niewiary. Lecz zwyciężyła znowgła w kwiecie wieku śmiertelnego choroby.

Jak potraktować karty „Płomienia”? Jest to swego rodzaju powieść najautentyczniejsza, powieść — walka, powieść — pobudka. I to największą jest jej doniosłość społeczna. Talent naratorski autora treść jej uczynił niezwykle żywą, pasjonującą nawet. Nie dziw więc, że we Francji „Płomień ołarny” zyskał 135 wydań, a w Polsce mimo trudnych warunków czytelnictwa ukazuje się w drugim wydaniu.

— 0 —

# JAK BŁYSKAWICA

Tak wiadomość o niebywałej zniżce cen rozjaśnia, najbardziej przygnębiające nastroje. Bo oto od dzisiaj, aż do Świąt Bożego Narodzenia. POLSKA SKŁADNICA GALANTERYJNA FRANCISZEK FR LICZKA WILNO, ZAMKOWA 9.

organizuje sprzedaż według poniższego cennika:

CENNIK			
Garnitury ślizgawkowe z 3 części	od 15 zł.	Garnitury tren, impregnowane, narciarskie	od 13 zł.
Bluzki damskie wełniane	od 6 zł.	Skarpety, rękawiczki, czapki narciarskie	od 2 zł.
Swetry damskie wełniane	od 10 zł.	Kolnierze męskie sztywne	od 0,55
Garsonki damskie	od 19 zł.	Krawaty męskie	od 0,40
Pończochy damskie jedwabne	od 2,50	Koszule męskie białe i nocne	od 4,50
Pończochy damskie fildecos	od 1 zł.	Koszule męskie frakowe	od 7 zł.
Pończochy damskie przedzwoje	od 0,95	Skarpety męskie	od 0,60
Pończochy damskie wełniane	od 2 zł.	Pończochy sportowe	od 1,50
Rękawiczki damskie wełniane	od 1,50	Szelki	od 1,70
Apaszki i szale damskie wełniane	od 2 zł.	Kalesony	od 3,70
Apaszki i szale damskie jedwabne	od 4 zł.	Chustki do nosa	od 0,20
Reformy damskie jedwabne	od 2 zł.	Rękawiczki wełniane	od 1,80
Reformy damskie bajowe	od 2,60	Rękawiczki skórzane na podszewce	od 4,25
Reformy damskie czyste wełniane	od 7,50	Szale wełniane oryg. Shavis Schweikerta	od 2,70
Bielizna zdrowia damska „Bellforma”	od 5 zł.	Szale jedwabne białe	od 1 zł.
Koszulki damskie białe	od 1,80	Bonjourki	od 11,50
Kombinacje damskie	od 8 zł.	Pulowery i kamizelki	od 7,50
Torebki damskie skórzane i jedwabne	od 2,75	Gietry filcowe na zatrasku	od 2,20
Chusteczki damskie do nosa	od 0,15	Plaszczki biurowe satynowe czarne	od 6,90
Korale, naszyjniki	od 0,75	Portfele, portmonetki skórzane	od 1 zł.
Kolnierzyki damskie modne	od 1,20	Spinki do kolnierzy, mankietów i gorsu	od 0,15
Parasolki damskie	od 3,50	Bielizna bajowa	od 3 zł.
Pończochy dziecięce	od 0,50	Bielizna wełnista	od 3,90
Rękawiczki dziecięce	od 1 zł.	Bielizna jeagerowska	od 6,80
Kombinacje dziecięce	od 1,90	Kalesony czarne dla księży	od 4 zł.
Kaftanki dziecięce	od 1,90	Kamizelki dla księży czarne	od 11,50
Rejtuzy i sweterki dziecięce	od 4,50	Pończochy dla księży czarne	od 1 zł.
Niedźwiadki dziecięce wełniane z 4 części	od 14 zł.	Koloratki płócienne i impregnowane	od 1,35

i wiele innych nowinek z galanterji LECZ NA TEM NIE KONIEC! Bo ponadto na wszystkie towary udzielac się będzie do datkowego 10% GWIAZDKOWEGO RABATU.

# Znowu sprawa spławu po Niemnie

Kupcy angielscy chcą spalić drzewo do Kłajpedy. Stanowisko rządów litewskiego i polskiego

Wyjasnienie min. spr. zagr. w Warszawie

Litewska „Eita” donosiła, że według komunikatu, ogłoszonego przez agencję Reutersa 10 bm. brytyjski wiceminister spraw zagr. Eden, udzielając w Izbie Gmin odpowiedzi na zapytanie w sprawie zamknięcia granicy polsko - litewskiej, oświadczył, iż ponowne wysunięcie tej kwestji obecnie w Genewie nie przyniosłoby żadnej korzyści. Gdy jednak pewne angielskie koła zainteresowane zwróciły się niedawno do rządu brytyjskiego w sprawie przeszkód, jakie tworzy w ich interesach brak komunikacji między Polską a Litwą, przedstawicielem dyplomatycznym W. Brytanji w Warszawie i w Rydze, polecono poinformować się u rządów obu państw zainteresowanych, czy pragnęły one wznowić komunikację na pewnych warunkach.

Ze strony rządu litewskiego w odpowiedzi dano do zrozumienia, że rząd ów jest zasadniczo przychylny tej propozycji. Obecnie wiceminister Eden oczekuje odpowiedzi z Warszawy.

Eita dodaje, że w związku z tem oświadczeniem, wiceministra uzyskano z kół poinformowanych następujące wyjaśnienie:

Niektóre firmy angielskie, nabywszy w Polsce materiał leśny, pragnęły spalić go Niemnem i zwróciły się w tej

sprawie do swego rządu, który wyjaśnił nie tej kwestji polecił przedstawicielowi swojemu w Kownie. Gdy ten ostatni zwrócił się do rządu litewskiego, otrzymał odpowiedź, że Litwa nigdy nie stawiała przeszkód w spławianiu lasu w pewnych okolicznościach i teraz nie zamierza mu przeszkadzać. W tym celu rząd litewski wydał w swoim czasie przepis, w sprawie spławu, które, w razie potrzeby, mogłyby nawet być poddane rewizji, jak to zaznaczył minister spraw Litwy, podczas rozważania kwestji tranzytu między Litwą a Polską na posiedzeniu Rady L. N. 23 stycznia 1931 r. wyrażając niezgodę rządu litewskiego na tranzyt liniami kolejowymi, w sprawie spławu Niemnem. — Oświadczył on wówczas: „Kwestja tranzytowego spławu nie jest, jedyna, która budzi realne za interesowanie o charakterze gospodarczym, a co do której Litwa przyjęła formalne zobowiązanie, uważana jest przez samą komisję niemal za rozstrzygniętą. Całkiem nieznaczna różnica zdań w sprawie zmiany filśaków nie może w praktyce wywołać żadnych poważnych trudności, zwłaszcza, że rząd litewski nigdy nie odmawia polepszenia istniejącego stanu rzeczy, o ile tylko doświadczenie wykáže tego potrzebę.

W odpowiedzi oświadczone, że nie było oficjalnego zapytania w tej sprawie ze strony, rządu angielskiego. Natomiast stanowisko rządu polskiego jest powszechnie znane. Rząd polski i uważa, że ia sprawa nie może być rozwiązana w drodze jednostronnego rozstrzygnięcia, t. j. przez wydanie przez rząd litewski swojego regulaminu żeglugi po Niemnie. — Rząd polski jest zdania, że kwestję spławu po Niemnie może rozstrzygnąć tylko wspólne zarządzenie polsko - litewskie, którego tezy muszą być ustalone w drodze bezpośredniego porozumienia.

# Współczesny savoir vivre nie wymaga,

abyś aranżował przyjęcie dla niespodziewanych gości, ale muszśz ich przyjąć dobrym papierosem. Dlatego Kolekcja Papierosów Polskiego Monopolu Tytoniowego winna się znajdować w każdym domu w pogotowiu

tych „fuksów”, w myśl autora, należy zaliczyć połowę profesorów naszego uniwersytetu) nasuwają smutne refleksje, wzmianka zaś o profesorach uniwersytetu, którzy nie posiadają nietylko habilitacji i doktoratu, lecz i matury gimnazjalnej, wprost przeraża. Autor, coprawda, upskajka: — „Takich dowódnów bezmaturowych profesorów mamy przecież liczbę bardzo niezłączną i zjawisko to z całą pewnością można uznać za zupełne przejściowe i wypadkowe”, — ale sam fakt istnienia takich profesorów jest niepokojący.

Domyślamy się, na kogo wskazuje autor, wytykając brak nawet matury, — ale też i wyniki pracy tych profesorów są całkiem niedostrzegalne, zaś „mąż dobrych zwyczajów akademickich” jakoś unika ich towarzystwa.

O ile rozważania, dotyczące profesorów uniwersytetu, znalazły w książce uwzględnienie bardzo szerokie, o tyle słabiej wypadł obraz życia studenckiego.

Autor nie zarysował procesu pewnego przeobrażenia się wewnętrznego młodzieży, objuającej z „mężami dobrych zwyczajów akademickich”, jak różnie nie zastanowił się obszerniej nad przyczynami słabego oddziaływania współczesnych polskich uniwersytetów na młodzież akademicką.

Jest to jednak zagadnienie wielkiej wagi. Uniwersytety powoli stają się tylko dalszym ciągiem szkoły średniej, student, jak kiedyś określili, — uczniem klasy dziewiętej, dziesiątej i t. d.

Na niektórych wydziałach obecnie panują tak „sztabackie” stosunki (profesorów do studentów, studentów do nauki), że człowiek dorosły nie mógłby w tej atmosferze dłużej wytrzymać. Czena tak się dzieje? Czy nieprzygotowana do studiów wyższych młodzież obniża poziom uniwersytetów, pociągając za sobą wód „mężów dobrych zwyczajów akademickich”, czy też brak odpowiedniej

ilości tych mężów sprzyja (wierzymy, że tylko chwilowemu) załamaniu się naszych wyższych uczelni?

Praca prof. J. Wilczyńskiego — podkreślamy jeszcze raz — zasługuje na uwagę wszystkich ludzi, związanych z uniwersytetem, lub interesujących się życiem uniwersyteckim, a przedewszystkiem — młodzieży akademickiej.

Praca ta jest ciekawa, pobudza do myślenia, napisana jest żywo i zajmująco. Szkoda tylko, że widoczny pospiech, z jakim ta praca była pisana, nieco nadwyrężył jej budowę. Wiele uwag, dotyczących drobnych obyczajowych, znalazły by wprost wyrzucić, wiele rozważań straciło, lecz za obszerną narzekania na naszą ochodomanję, dociekania, czy profesor uniwersytetu może uprawiać sport i flirtować (ze studentkami?), uzasadnienie, że i owszem — może, dopóki ma po temu chęć i zdolności, — wreszcie „odbronzawienie” Jędrzeja Sniadeckiego i t. p. — wszystko to nie trzyma się mocno w ciekawą, książkę.

Rzeczelną zdobyczą autora jest odtworzenie postaci „męża dobrych zwyczajów akademickich”, no i zasadniczy sukces tego męża do zjawisk współczesnego życia, ujęty w mało wyszukanym zdaniu o rekordach w dziedzinie ducha i sportu.

— „Z akademickiego punktu widzenia, sięganie po rekordy na polu samokształcenia duchowego — dziś zupełnie upośledzone — będzie musiało być uznane za bardziej wartościowe, aniżeli na polu sportowym, i wiele wdzięcznych zadań w tej dziedzinie młodzież ma przed sobą!”

A zatem: Mężowie dobrych zwyczajów akademickich, sięgajcie po rekordy!... W nauce, tylko w nauce!.. W. Charkiewicz.

# KRONIKA



NIEDZIELA  
Dnia 18  
Grudnia  
jutro  
Niemierzysz

Wschód słońca g. 7,17  
Zachód słońca g. 14,58

KOMUNIKACJA STACJI METEOROLOGICZNEJ U.S.B. W WILNIE:

**DNIA 19 GRUDNIA**  
Ciśnienie średnie: 766.  
Temperatura średnia: +2.  
Temperatura najwyższa: +3.  
Temperatura najniższa: +1.  
Opad: 2,5 mm.  
Wiatr: zachodni.  
Tendencja: spadek, potem wzrost ciśnienia.  
Uwagi: drobny deszcz.

**PROGNOZA P.I.M.-a**  
**na dzień dzisiejszy:**

Po chmurnym i mglistym ranku, w ciągu dnia niewielkie przejaśnienia. Nocą w Wileńskim i na Polesiu słabe przymrozki. W dzień temperatura parę stopni powyżej zera. Umiarkowane wiatry zachodnie.

## MIĘSKA

**ZMIANY W KOMUNIKACJI AUTOBUSOWEJ.** Z dniem 19 bm. trasa i rozkład linii Nr. 5 i 7 oraz rozkład jazdy Nr. 4 i 6 i trasa linii 3-ciej uległa zmianie, jak następuje:

Linia 3 (Cerkiew — Rynek): Autobusy kursować będą do ul. Tramwajowej.

Linia 4 (Plac Orszewskiej — Jerozolimka): Odjazd autobusu w dniu powszednim z Jerozolimy przesuwają się z godziny 7:30 na 7:15, a w dni świąteczne z godz. 10:30 na 10:25.

Linia 5 (ul. Królewska — ul. Krzywe Koło): Autobus kursować będzie od rogu ulicy Zamkowej i Królewskiej do ul. Krzywe Koło od godz. 7:40 do godz. 9:20, od g. 14:25 do godz. 15:38 i od godz. 16:55 do godz. 19:38 w odstępach 15-minutowych.

W niedziele i święta od godz. 10:50 do godz. 13:33 i od godz. 16:55 do godz. 19:38 w odstępach 15-minutowych.

Linia 6 (Cerkiew — ul. Dobrej Rady): Autobus kursować będzie w dni powszednie od godz. 7:00 do godz. 9:43 co 15 minut i od godz. 13:30 do godz. 21:58 co 15 minut. W niedziele i święta: od godz. 10:00 do godz. 20:43 co 15 minut.

Linia 7 (Ratusz — Wileńska Lapa) (Szpital Kolejowy): Autobus kursować będzie od Ratusza do Wileńskiej Lapy.

**SKLEPY W DNIU DZISIEJSZYM.** Dział jako w ostatnią niedzielę przed świętami, sklepy w mieście mogą być otwarte od godz. 1 pp. do 6 wiecz.

**PODATEK LOKALOWY.** Wobec tego, że w dniu 15 bm. upłynął ulgowy termin płatności czwartej raty podatku lokalowego, magistrat przesłał do egzekucji skarbowej wykazy płatników, którzy nie uiszcili wczas należności.

**KINO MIEJSKIE.** — ZASP. powiadomił magistrat, że kino miejskie będzie otwarte w piątwę połowie stycznia.

**ZEBRANIE PRACOWNIKÓW MIEJSKICH.** — Na onegdajszym zebraniu pracowników miejskich postanowiono samoopodatkować się na rzecz bezrobotnych w zależności od wysokości poborów.

**P. ODMYTA CHODNIK.** Na ul. Kalwaryjskiej, koło posesji nr. 4, 6 i 8 usunął się maszyn chodnikowy, wskutek czego płyty betonowe zapadły się, uniemożliwiając komunikację.

Magistrat ma naprawić wyrwy.

**KANALIZACJA NA KALWARYJSKIEJ.** — W związku z projektowaniem robotami na ul. Kalwaryjskiej, magistrat przystąpił już do zwózki potrzebnych materiałów, układając je na ul. Lwowskiej.

**UNIwersytecka**  
— Z Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Stefana Batorowego. We wtorek 20 bm. o godz. 13 w Auli Kolumnowej odbędzie się promocja p. Wacławy Eydrygiewiczówny na stopień doktora filozofii.

**Hurtowa i detaliczna sprzedaż węgla i drewna opałowego „Centronpa”**  
Zamkowa 18. Tel. 17-90.

**RADOŚĆ ŻYCIA**  
traci wiele ludzi, których dręczą okropne bóle reumatyczne i nerwowe. Lecz niema powodu do rozpacz, gdyż już wielu cierpiących odzyskało swe zdrowie przy pomocy Togału. Tabletki Togału zwalczają tę niedomagania. Togał wstrzymuje nagromadzenie się kwasu moczowego. Nieszkodliwy dla serca, żołądka i innych organów. Do nabycia we wszystkich aptekach.

**GWIAZDKA DLA WSZYSTKICH!**  
PO OKAZYJNYCH CENACH:  
Winy sukniowe gładkie szer. 100 cm. — zł. 2,00 - 3,80  
Winy sukniowe gładkie i przerab. szer. 130/140 cm. — zł. 6,00  
Winy paltowe gładkie i przerab. szer. 140 cm. — zł. 7,00  
Winy koronkowe w modnych kolorach szer. 130 cm. od zł. 10,00  
Flanely deseniowe na szrafki od zł. 1,45  
Sweterki trykotowe dziecięce w kol. granat. od zł. 3,10  
Koszulki męskie z wiewłazdziej wlny od zł. 3,80  
Kafiany męskie trykotowe ciepłe od zł. 3,40  
Kalesony męskie trykotowe ciepłe od zł. 3,30  
Krawaty w bogatym wyborze od zł. 1,30  
Chusteczki białe damskie 1/2 tuzina od zł. 0,90

**OKRYCIA ZIMOWE Z BACHEM 10%**  
Niegwońce i kalosze po cenach fabrycznych  
Łózka metalowe „i-mny Januszkiewicz” po cenach fabrycznych

**POZATEM WSZYSTKIE DZIAŁY BOGATO ZAOPATRZONE**  
Wysyłamy podarki do Rosji (ZSRR).

**BRACIA JABŁKOWSCY Sp. AKC.**  
WILNO, — MICKIEWICZA 18.  
Magazyn otwarty dziś od 1-jej do 6-jej p.p. W tygodniu przedświątecznym do 8-jej bez przerwy.

# Samobójstwo inż. Przygodzkiego

**WILNO.** — Wczoraj popełnił samobójstwo długoletni kierownik wydziału budowlanego dyrekcji Robót Publicznych w Wilnie inż. August Przygodzki. Desperat strzelił sobie w głowę, co spowodowało natychmiastowy zgon. — Przyczyny, które skłoniły inż. Przygodzkiego do rozpaczliwego kroku, nie są do statecznie wyjaśnione. Nie pozostawił on żadnego listu i nikomu nie zwierzał się ze swych projektów. Przed laty inż. Przygodzki stracił syna, który zginął w pojedynku. Drugi syn — student, chory na gruźlicę ciężko — statnio zasłabł i przed paru dniami przewieziony został do Zakopanego.

Wydatki związane z chorobą dzieci postawiły zmarłego w sytuacji nadwyróż ciężkiej. Wczoraj rano o godzinie 8-jej, przed wyjściem z mieszkania (Bakszta 14) inż. Przygodzki udał się do swego pokoju i strzelił sobie w skroń. Gdy wzywano pomoc lekarską, inż. Przygodzki już nie żył. W chwili potem przybyli na miejsce wypadku przedstawiciele władz w celu dokonania przewidzianych w takich wypadkach czynności urzędowych. Niezależnie od tego w dyrekcji Robót Publicznych przeprowadzono ilustrację biurą, którego zmarły był kierownikiem.

**PRZECIW HERBATĘ THE CHAMBARD** Ułatwia odciekanie żółci i czyści organizm. Żądać wyrobu francuskiego.

**TEATR I MUZYKA**

Teatr muzyczny Lutnia. — Występy J. Janiny Kulczyckiej. — Dziś teatr Lutnia czynny będzie dwukrotnie. Po południu o godz. 4-jej i wieczorem o godz. 8,15 ukaże się po cenach niższych wspaniale wystawiona i melodyjna operetka Kalmana „Fioleki z Montmartre”. — Rola tytułowa kreuje znakomitą artystką Janiną Kulczycką której piękny głos i niezrówna na gra porwują słuchaczy. Pragnąc uprzyjemnić poznanie tej operki szerszej publiczności ceny miejsc na obydwu widowiska zostały niższe. — Najbliższa premiera. — Przygotowania do najbliższej premiery, która będzie wesoła operetka Kollo „Lady Chic” zbliżają się ku końcowi. Świetna ta operetka, urozmaicona produkcjami baletowymi i rewiowymi, ukaże się we środę 21 bm. w reżyserji M. Tatrzańskowa. — Teatr Wielki na Populance. Popołudniowa „Szwajka”. — Dziś w niedzielę 18 bm. o godz. 4 po poł. jedyną przedstawienie popołudniowe „Artyści z tournée” z dyr. L. Czarnowskim i L. Wyrwiczem na czele. Grają w niej znakomitego artystę Haseka „Dzielny woja Szwajka”. — ożegnalne przedstawienie „Dzielno woja Szwajka”. — Dziś 18 bm. o godz. 8-jej wiecz. ożegnalne przedstawienie Artystycznego Tournée, które po odniesionych sukcesach w Wilnie udaje się w dalszą wędrowkę. Kto nie widział jeszcze kapitału kreacji L. Czarnowskiego (rola tytułowa) w „Dzielnym woja Szwajka” i świetnego, groteskowego „Dra Grunsteina”. — L. Wyrwicz, w otoczeniu doskonałego zespołu z Miłą Czajkowską i Marjanem Polńskim na czele powinieli dziś ko niecznie pośpieszyć do teatru na Populance. Na nieodwołalnie ostatnie przedstawienie „Dzielnego woja Szwajka”.

**Oświadczenie**

Od szeregu miesięcy coraz częściej i gwałtowniej są napadami przeciwko mojej osobie umieszczane w „Kurjerze Wileńskim-Nowogródzkim”. Artykuły i artykułiki, jakie mi doszły czy to przez oszczerstwo, czy to przez ordynarne kłamstwo, lub przekręcanie faktów, albo ich tendencyjne przedstawianie, wszystkie miały na celu zniszczenie i zabicie mego imienia. Autor tych napadów z początku ukrywał się, jak tygrys w afrykańskiej dżungli i statem czyniąc wyłapy, podpisywał się w Kurjerze Wileńskim Nr. 165 „K. I.”, w Kurjerze Wileńskim-Nowogródzkim „parafianin”; lub wcale się nie podpisując, osmielił się, że sądy doradne stosowane są za bandytyzm, godzący w fizyczne życie człowieka, a nie są stosowane za bandytyzm dziennikarski, godzący w cześć ludzką, oraz wiedząc, że art. 255 K.K. przewidujący za zniesławienie areszt do 2-cho lat, przez zastosowanie amnestji jest mniej groźny, ów oszczerca autor, jak srogi tygrys wypadł z dżungli na plac otwarty i swe inwektywy umieszczając w Kurjerze Wil. Now. z dnia 11 grudnia podpisał „K. Iwanowski”. Używając metody zekomo podstępnych o mnie rozmów, a w rzeczywistości zrodzonych li tylko w bujnej i chorej swej wyobraźni, K. Iwanowski z wściekłości rozjuszonego tygrysa rzucił się na mnie aby mię pożreć. Lecz się zatrzymał chwilę i posłuchał. Dnia 8 grudnia Stanisław Jasimowicz, po wielokrotnym przeczytaniu treści i zastanowieniu się nad każdym słowem w obecności świadka, podpisał w dwóch egzemplarzach (trzeci niepodpisany zabrał sobie) oświadczenie następującej treści: „Podana w Nr. 93 Kurjera Wileńsko-Nowogródzkiego rozmowa moja z ks. Proboszczem, co do swej treści i formy niezgodna jest z prawdą. Natomiast prawdą jest, że przed 10-ciu dniami po częściowo uregulowaniu należności za metrykę, proboszcz kazał zakreślić nowi, u którego były obrażki, je oddać, prawdę również jest, że miejsce na cmentarzu dla zmarłego dziecka otrzymałem bezpłatnie.” Stanisław Jasimowicz (podpisano) 8-XII 32 r.” K. Iwanowski słuchaj i zapamiętaj, że Polska nie jest dżunglą afrykańską i że w Polsce tygrysy i inne dzikie bestje trzymane są za kratami. Nowogródek, dnia 12-XII 1932 r. (—) Ks. J. Wękwicz. Dziekan i Proboszcz Nowogródzki

**ROZNE**

**Zwiedzanie pałacu w Bazylice wileńskiej.** Oddział Wileński Polskiej Towarzystwa Krajowego zawiadamia, że w niedzielę dnia 18 grudnia o godz. 1 w południe odbędzie się 3 wycieczka na teren prac konserwacyjnych w Bazylice.

**Punkt zborny przy dzwoniczynie katedralnej.** Wstęp dla członków Pol. Tow. Krajowego go bezpłatny, goście placą 30 groszy.

**Wybory w Izbie Przemysłowo-Handlowej w Wilnie.** — Na ostatnim plenarzem Izby Przemysłowo-Handlowej 14 grudnia dokonano wyborów do zarządu Izby na miejsce ustępującego członka p. Frydka. Zarząd wybrał inż. E. Kroszkina, dyrektora Banku Związków Kupców i Przemysłowców.

**ŚWIĘTA W PRZYTUŁKACH I OCHRONKACH.** — Z racji Świąt Bożego Narodzenia magistrat wyasygnuje odpowiednie sumy na urządzenie wigilij w ochronkach i przytułkach miejskich.

**Podziękowanie.** — Wydział Wykonawczy Powiatowego Komitetu do Spraw Bezrobotnych w Molodzieźnie miłośnikom skład serdecznych, Czajewskiemu Janowi, Szejniderowi R., Brukowi J., i Kaduszyńskiemu — właścicielom piekarni w Wilnie, Molodzieźni, którzy na apel Komitetu oraz doceniając dobroć zagadnienia łagodzenia skutków bezrobocia, tej naszej największej w obecnych czasach bolączki przy szli ze skuteczną pomocą ofiarując na okres 4-miesięczny na posiedzeniu swem w dniu 8 grudnia 1932 roku na ceł powiększy chleba nie szęcznie kg. 121.

**CO GRAJĄ W KINACH:**

HELIOS — Dobranoc Wiedniu.  
CASINO — Biała odaliska.  
PAN — Blaski i cienie miłości.  
HOLLYWOOD — „Wołga, Wołga”.  
STYLOWY — Droga obłąrmów.  
ŚWIATOWID — Halka i Białe cienie LUX — Jego malefika

**WYPADKI I KRADZIEŻE**

Okradzione mieszkania. — Nieznani sprawcy złamali kłódkę od strychu domu przy ul. Sierakowskiego nr 11 i skradli na szkodę Tatowskiego Stefana białinę i inną garderobę łącznej wartości 325 zł.

Z niezamkniętego przedpokoju mieszkania przy ul. Piaski 9 skradziono Dukalskiemu Antoniu futro męskie, kryte ciemnym suknem na skórkach węgierskich, wartości 300 zł.

**PRZYZYNY SAMOBÓJSTWA MOSKAŁOWA.** — Przed paru dniami postrelał się b. urzędnik monopolu spirytusowego W. Moskałow (Legionowa 52)

Obecnie wyjaśniły się całkowicie powody, które skłoniły Moskiewa do zania chu na życie.

Po otrzymaniu powiadomienia o zwołaniu z posady Moskiewa znalazł się w podwójnie ciężkiej sytuacji, a w pierwszym rzędzie dlatego, że od kolegów pożyczyl w swoim czasie kilkadziesiąt gotówką czy też w postaci żyra wkslowego.

Fakt wymowności, pracy w połączeniu z niemożnością uregulowania zobowiązań wpłynęły tak dalece na Moskałowa, że postanowił pozabawić się życia.

Samobójca zaopatrzył się w broń urzędową, którą mu w chwilę po strzale skradziono. Złodzieja rewolweru dotychczas nie ujawniono.

**Z POGRANICZA**

**ZBIEGOWIE.** — Na odcinku Radosz kowiec na teren polski zbiegło dwóch obywateli sowieckich: Maksym Bajnakow i Andrzej Danilewicz, obaj z Minska.

**ROZMOWY Z LIUWINAMI.** Konferencja graniczna polsko-litewska w sprawie przesunięcia wicich granicznych przy patrolu litewskim, jaka odbyła się na odcinku Dzieżmońca (Łoździejka) doprowadziła do porozumienia. Litwini zgodzili się na ustalenie z powrotem przesuniętych wicich.

# „Din-Tojra” złodziejska w biały dzień

## Krwawe zajście na ulicy Kolejowej

**WILNO.** — Wczoraj w południe na ulicy Kolejowej około posesji nr 2 liczni przechodnie byli świadkami jak jakiś trzech osobników uzbrojonych w noże dołądo idącego w tym czasie chodnikiem średnich lat żyda i nim ten zdołał zerzoutować się, otrzymał kilka strasznych ciosów w głowę i szyję. Napastnicy po dokonaniu zamachu momentalnie rozbiegli się w różne strony, pozostawiając odciekającego krwią ranego na chodniku. Po ucieczce sprawców, ranny unikając pomocy przygodnych widzów dowolił się do naj bliższej drożki i odjechał w kierunku ul. Szopena, jak potem się okazało, do szpitala Żydowskiego.

W ujęciu do szpitala ranny stracił przytomność. Po udzieleniu pierwszej pomocy, ranego przeniesiono do sali operacyjnej. Rany na szyi okazały się bardzo niebezpieczne. Wszystkie dochożone poliklinice wyjaśniło, że ofiara napadu był Chackiel Milsztejn, zaw dowy złodziej, zam. przy ul. Ponarskiej 43. W wyniku dalszego śledztwa wyszły na jaw wszystkie okoliczności i powody zamachu na jego życie. Między Milsztejnem, a jedną z band złodziejskich wynikł zatarg na tle podziału łupów.

Milsztejn „pracujący” na własną rękę, stanowczo przeciwstawił się żądaniu podziawa się sków a gdy mu zagrożono zemstą, odważył się na krok niemotowany dotychczas w historii wileńskiego świata przestępczego: Zapowiedział bandzie, że pójdzie do policji i wszystkich „wypęli” Milsztejnem był rozpatrywany onegdaj przed sąd złodziejski t. zw. „din-tojra”, która wydała wyrok zaoczny ponieważ „oskarżony” nie zjawił się na wezwanie. Właśnie wczoraj w południe wyrok sądu został wykonany, lecz wypadek chciał, że Milsztejn uniknął śmierci. Wprawna ręka nożownika skierowała się ku arterji sennej na szyi, — lecz w ostatniej chwili „operowany” skreślił wyżej w bok i tem samym uniknął niechybnej śmierci. Po ustaleniu tych wszystkich okoliczności, policja zajęła się poszukiwaniem sprawców i już wieczorem wszyscy trzej napastnicy znaleźli się w areszcie. Są to: Leiba Abramowicz (R. Śmigłego 23), Jankiel Zuszer (Nowogródka 35) i Gryszka Szuftan (zam. Krakiewicki 6). Ten ostatni jest — jak widać — specjalista od wykonywania wyroków złodziejskich, bowiem w każdej sprawie o „din-tojre” nazwisko jego jest wymieniane. Szuftan przed parą laty rozprawił się krwawo z pewnym złodziejem, co do którego były poszlaki, że zdradza towarzyszy.

Osadzili go za to dłuższy czas, w więzieniu. Po wyjściu jednak znowu wziął udział w samosądzie. Aresztowanych rzemieślników osadzono w więzieniu do dalszego śledztwa.

## Technicy i epidjaskop

Odczyt inż. H. Wasowicza w Stowarzyszeniu Techników o ratowaniu Bazyliki wznaczonej był na sobotę dnia 17 grudnia godz. 20. Na kilka dni przed odczytem ukazały się o nim komunikaty w piśmie. Sto wiarzyszenie techników odczyt ten organizowało; stowarzyszenie techników prosiło inż. Wasowicza specjalnie o wygłoszenie odczytu. Jasne jest, że nowoczesne sposoby (umacniania fundamentów i odwadniania gruntu interesują szczególnie fachowców: techników i inżynierów. Wjęc na próbie ich, inżynier Wasowicz, który wogóle najchętniej udziela informacji o pracach przy Bazylice, pośpieszył z odczytem. Postawił tylko jeden warunek: musi być epidjaskop. Odczyt bez obrazów, bez uaoenczenia na ekranie rysunków i wykresów, chybi celu. Mało jest mówić; trzeba pokazać, czego dokonano, trzeba całą pracę przedstawić w sposób rzeczowy i ściśly. Taki warunek zrozumiały jest dla laika. Cóż dopiero mówić o inżynierach i technicach, ludziach obliczeń i konkretu? Ludzie ci przywykli myśleć wykresami, rzutami i przekrojami. Zgodzili się oczywiście na warunek inżyniera Wasowicza.

**zywe Karpie, Szczupaki i inne Sandace**  
zywo mrożone  
POLECA  
**D.H. ST. BANEL i S-ka**  
ul. Mickiewicza 13, tel. 8-49  
ceny rynkowe

## Się napewno

W oknie apteki przy poczcie widnieje następujące ogłoszenie:  
„Chcesz być czemś w świecie, To się ucz. Abyś nie zginął w tłumie! Nauka to otegi klucz! Wtem moc, kto więcej umie!”  
A pod wierszykiem dopisek:  
„Z każdego przedmiotu się napewno powprawisz, pobierając korepetycje u studentów USB, Bakszta 15”.

Na Bakszcie, jak wiadomo, znajduje się mensa akademicka wraz z rozmaitemi organizacjami studentekiem. Się napewno wtem. A jeśli się nie napewno? Ganz pomadę: byłebyś placił leguminalnie za korepetycje, byłeby ten biedny akademik miał z czego żyć. Byleby „społeczeństwo” tygodnie dla niego urządzało p. Psiakrew. Obyście niedmie poglępli w tłumie, studentzi z Bakszty 15!

Była godzina 20 m. 45. Ten i ów bębnił w szczy, inni zaczęli gawędzić. Ten i ów grzeźmie opuszczal się. Służąca poniosła gdzieś talę kart. Zegar wskazywał godz. 21. Przejrzałem w koleje światła i Cyrulik, usmałem się. Potem zlekka ziewnąłem. Spojrzałem na zegarek: godz. 21 m. 20. Dochodził, znaczy się, pół do dziesiątej. Czekały, znaczy się, wójtore godziny.

— Gdzie epidjaskop? — Zaraz będzie. Już wiozą.

— Nie strzymałem. Wyszędłem. Właściwie, inżynier Wasowicz powinien był zrobić od godziny to samo.

— bić od godziny to samo. —

— Ależ nie. Przecie inżynier jest na sali. Jest. Był punktualnie o godz. 20. — Wjęc dlaczego? — Epidjaskop zepsuty. Nie sprawdzono go przed odczytem. Ale odejść będzie. Zaraz pośle się po inny do szkoły rzemieślniczej.

Na szczęście lokal Techników jest klubem. Są tam mikielne fotelki, na stole leży Cyrulik, Świąt, Mucha, Boćian... Można za bić czas oczekiwania przyjemną lekturą. Pozajmowano coryelnej miejsca, rozchwytanio nielubiane gazety. Zapalono papierosy.

40-50 proc. i gorszej od 60-80 procent porośniętej, jaką cenę dają miejscowi pośrednicy, oraz zebranie próbek.

Dane należy nadsyłać do Wydziału Powiatowego, lub do Organizacji Rolniczej w Grodnie.



ZEBRANE KOMITETU PARAFALNEGO W SŁONIMIE. W dniu 18 bm w lokalu plebanji za Zamościu odbędzie się zebranie komitetu parafalnego, który od dłuższego czasu żadnej akcji nie przejawiał.

POSIEDZENIE KOMITETU WIELKICH ROLNICZÓW SŁONIMSKICH. W związku z przyjazdem do Słonima p. dr. Walerja na Charkiewicza w dniu 18 bm. o godz. 18-tej odbędzie się zebranie Komitetu obchodu 400-lecia nadania Słonimowi praw magdeburskich.

Wstęp na przedstawienia kosztuje od 30 gr. do 1,99 zł. Dziś, w niedzielę o godz. 4tej pp. po raz ostatni w b. seansie „Noc Listopadowa” (fragmenty) i „Sędziowie” Wyspiańskiego.

Wieczorem o godz. 8,15 rewja „Gdzie diabeł nie może...”. W próbach pod reżyser. dyr. Krokowskiego znakomita 3-aktowa komedia E. Foldersa pt.: „Zabka”.

CZARNA KAWA LITERACKA. Staraniem Towarzystwa Przyjaciół Literatury i Sztuki im. Elizy Orzeszkowej w Grodnie, w dniu 19 grudnia br. o godz. 19,30 w foyer Teatru Miejskiego odbędzie się czarna kawa literacka.

W programie referat red. Wasowskiego pt.: „Kultura i Prasa”.

SKUP PSZENICY POROŚNIĘTEJ. Ze względu na mający się odbyć skup pszenicy porośniętej w niektórych punktach powiatu grodzieńskiego, ażeby w ten sposób przysięść z pomocą rolnikom, którzy mają pszenicę porośniętą i nie mogą ją zbyć, a są wyzyskiwani przez pośredników w okropny sposób, przez co cierpi cały warsztat rolny, i w celu poprawy cen na pszenicę porośniętą — Okręgowe Towarzystwo Organizacji i Kółek Rolniczych w Grodnie łącznie z Wydziałem Powiatowym, w celu wystąpienia z odpowiednim memorandumem do odpowiednich czynników urzędowych, w sprawie zakupu pszenicy porośniętej po cenach wyższych, proszą, by Kółka Rolnicze i Urzędy Gminne przysięśli im z pomocą przez dostarczenie wiadomości o ilości pszenicy posiadanej przez rolników, lepszej od

SPORT

TURNIEJ BOKSERSKI. Bokserzy i amatorzy boks szermują od dawna na organizatorów, nie przejawiających zbyt wielkiej dozy energii i nie organizujących imprez. Przeszkodą był, przez pewien czas, remont lokalu Ośrodka. Teraz remont jest już zakończony, powiadają niecierpliwie, dlaczego więc nikt nie organizuje.

Możemy pocieszyć niecierpliwych. We czwartek turniej bokserski drugą pogodą — ZAKS. Ma być, nie znaczy to, będzie napewno, gdyż — jak nas dochodzą słuchy — w Pogoni dało się zauważyć pewne przesilenie gabinetowe. Jeśli wybuchnie ono przed niedzielą, turniej nie będzie się mógł odbyć.

Miejmy nadzieję, że wersje o przesileniu nie odpowiadają prawdzie i we czwartek, zainaugurujemy sezon bokserski dawno czas.

KURS NARCZARSKI DLA PRAWNIKÓW. Kierownictwo sportowe Klubu Prawników zorganizowało specjalny kurs narczarski dla początkujących i sprawniejszych narczarzy. Kurs ten rozpocznie się w dniu 18 bm. i będzie prowadzony jedynie w dnię świąteczne.

Członkowie Klubu, nieposiadający własnego sprzętu, będą mogli korzystać z wypożyczeń narczarskiej, uruchomionej w lokalu Klubu w porozumieniu z firmą „Cel” (Mickiewicza 13).

Dla członków Klubu kurs ten prowadzony będzie bezpłatnie, udział sympatyków mile widziany.

Pierwsza zbiórka na kurs 18 bm. o 10 rano w lokalu Klubu (Dąbrowskiego 5) (t)

POPIERAJ PRZEMYSŁ DOMOWY, OPARTY NA KRAJOWYM WŁÓKNIE.

— KUPUJ SAMODZIAŁY LNIANE!

WITOLD JUREWICZ były majster firmy „Pawel Bure” Poleca zegarki, biżuterję, srebro, platynę or z wszelką naprawę po cenach znacznie niższych Wilno, ul. Ad. Mickiewicza 4

ŻĄDAJCI we wszystkich aptekach kładach aptecznych znane... środki od odcisków row. A. PAKA

WĘGIEL Konc. „Progress” KOKS wszystkich koksowierów BRYKIETY H. M. w szczerbie zamkniętych i zapłombowanych wozach PRZEDST. HANDL. PRZEMYSŁ. A. DEULL, Wilno Biuro: Jagiellońska 3 tel. 811 Składy: bo znica własna, Kijowska 8, tel. 999

Dom Handlowy K. RYMKIEWICZ Wilno, A. Mickiewicza 9 Poleca w wielkim wyborze kaszose: DAMSKIE MĘSKIE PANTOFLE gimnastyczne CERATY LINOLEUM CHODNIKI KOKOSOWE i lne WYCIERACZKI ROZMAITE Święteczny rabat na wszystkie towary

NA GWIAZDKĘ! Gra muzyczna „Czarny Maciuś” CENA 1 ZŁ. do nabycia w Księgarni Gebethnera & Wolffa 3-ba Wilno, Mickiewicza 7

Skład Fortepianów, Pianin, Fisharmonij K. Dąbrowska (F-ma istnieje od r. 1874) Wilno, Niemiecka 3, m. 11

FABRYKA i SKŁAD MEBLI W. WILENIN i S-ka Spółka z ogr. odp. Wilno, ul. Tatarska 20, dom własny, istnieje od 1843. Jadalnie, sypialnie, salony, gabinety, łóżka ukłowane i angielskie, kredensy, stoły, szafy, biurka, krzesła dębowe i l.p. Ceny znacznie niższe.

Galanteria „Zródło Polskie” Wilno — Wileńska 29. Poleca nowości sezonowe udziela rabatu świątecznego

Damska fryzjerka J. KŁÓSOVA długoletnia pracowniczka pierwszorzędnych firm Teodor i Mural, otworzyła salon damski przy ul. Jagiellońska № 5. Czesanie pań rozjaśnianie i farbowanie włosów. Poleca się taskawej pamięci Szanown. Pań

BOLE GŁOWY KOWIEKINA ALE KONIECZNIE Z TYM ZNAKIEM FABRYCZNYM SERCE W PIERSIENIU FABRYKA CHEM-FARMACEUTYCZNA (P. ROKOWSKI) WARSZAWA

Znawcy przekonali się, że „MROŻONA KANCZATKA” z firmy I. CHARMAC Wilno, Miłosierna 6, Jest najlepsza! Cena 5 groszy.

Świeży „Bergeński” Środki odżywcze: Ovomaityna, Jemait, Witaminowa czekolada z rybim tranem, cukierki od kieszki poleca skład i pęczęty i perfumeryjny J. SZAMBEDAŁ w. Pohulanka 14 (vis a-vis Teatru Wielkiego) Egz. od roku 1901

Dźwiękowe Kino HELIOS Ceny KRYZYSOWE BALKON 40 i 49 groszy PARTER 75 i 85 groszy

Dźwiękowe kino „PAN” Wielka 42, tel. 5-28 Dż. S. Wspaniały podwójny program 1) Najpóźniejsze arcydzieło fenomenalnych gwiazd Siva Soray i genialny „Dr. Jekyll i Mr. Hyde” Fredrich March 2) Stampańska operetka

Dźwiękowe kino „PAN” Wielka 42, tel. 528 Na święta przyjeżdża do Wilna BUSTER KEATON

DZWIĘKOWE KINO CASINO Wielka 47, tel. 15-41 Dziś! Tajniki wschodnich haremów w przepysznych pałacach księcia Al-Hadiego odsłania rewelacyjny film BIAŁA ODALIŠKA W roli głównej najgroźniejszy konkurent Kiepur DON JOSE MOJKA. Nad program niezwykła komedia z udziałem FLIP i FLAP Początek o godz. 4, 6, 8 i 10,20, w dniu świąt o godz. 2 ej. Ceny od 25 gr

Dźwiękowe kino HOLLYWOOD Mickiewicza 22, tel. 15-28 Sensacja na wilno! „WOŁGA WOŁGA” rosyjskie śpiewy, chór kozaków i tańce. — Reżyserje genialnego W. Turzańskiego, twórcy „Trojki”. W. rol. gl. H. SZLETOW. Nad program dodatki dźwiękowe. Początek o godz. 4-ej

Dźwiękowy Kino-Teatr „ŚWIATOWID” Mickiewicza 9 Dziś! Wielki podwójny program! 1) Gigantyczny dźwiękowiec, który wzruszył i zadziwił świat. Rewelacyjne arcydzieło egzystencjalne p. t. „BIAŁE CIEienie” Reżyserji znakomitego Van Dyke’a, twórcy „Czerwika matpy, „Paganina” i „Trader Horra”. W rol. gl. znakomity Monte Blue i Roquel Torres oraz 2) Nieśmiertelna opera St. Moniuszki „HALKA” Przepiękne arje w wykonaniu L. KIEPURY. Dla młodzieży doswol.

Dziś! Przebój sezonu! DOBRANOC WIEDNIU! Arcydzieło śpiewno-muzyczne z bohact, filmu „Monte Carlo” JACK BUCHANAN, parturka jego najśliczniejsza gwiazda Wiednia jasnowłosa ANNA HEAGLE Nad progr. Atrakcje dźwięk. Początek 4, 6, 8 i 10,20 Na 1 szy seans. Ceny różnor.

Dziś! Wspaniały podwójny program 1) Najpóźniejsze arcydzieło fenomenalnych gwiazd Siva Soray i genialny „Dr. Jekyll i Mr. Hyde” Fredrich March 2) Stampańska operetka

Dźwiękowe kino „PAN” Wielka 42, tel. 528 Na święta przyjeżdża do Wilna BUSTER KEATON

DZWIĘKOWE KINO CASINO Wielka 47, tel. 15-41 Dziś! Tajniki wschodnich haremów w przepysznych pałacach księcia Al-Hadiego odsłania rewelacyjny film BIAŁA ODALIŠKA W roli głównej najgroźniejszy konkurent Kiepur DON JOSE MOJKA. Nad program niezwykła komedia z udziałem FLIP i FLAP Początek o godz. 4, 6, 8 i 10,20, w dniu świąt o godz. 2 ej. Ceny od 25 gr

Dźwiękowe kino HOLLYWOOD Mickiewicza 22, tel. 15-28 Sensacja na wilno! „WOŁGA WOŁGA” rosyjskie śpiewy, chór kozaków i tańce. — Reżyserje genialnego W. Turzańskiego, twórcy „Trojki”. W. rol. gl. H. SZLETOW. Nad program dodatki dźwiękowe. Początek o godz. 4-ej

Dźwiękowy Kino-Teatr „ŚWIATOWID” Mickiewicza 9 Dziś! Wielki podwójny program! 1) Gigantyczny dźwiękowiec, który wzruszył i zadziwił świat. Rewelacyjne arcydzieło egzystencjalne p. t. „BIAŁE CIEienie” Reżyserji znakomitego Van Dyke’a, twórcy „Czerwika matpy, „Paganina” i „Trader Horra”. W rol. gl. znakomity Monte Blue i Roquel Torres oraz 2) Nieśmiertelna opera St. Moniuszki „HALKA” Przepiękne arje w wykonaniu L. KIEPURY. Dla młodzieży doswol.

12.000 samochodów Praga — Piccolo zostało w ostatnich czasach wyprodukowanych i sprzedanych. Liczba ta jest najlepszym dowodem wysokiego gatunku i niezawodności tych wozów. Oświęcim — Praga — Auto Fabryka: „Oświęcim” Zjednoczone Fabryki Maszyn i Samochodów Spółka Akcyjna, Oświęcim 11. Biuro sprzedaży: WILNO, OSTROBRAMSKA 5.

DOKTOR Zeldowicz chor. skórne, weneryczne, narządów moczowych od 9 do 1, od 5 do 8 wieczorem. DOKTOR Zeldowiczowa weneryczne, moczowokowe, skórne. UL. Kocube, weneryczne Wileńska 7, tel. 10-67, narządów moczowych od 9 — 1 i 4 — 8. od 12 — 2 i od 4-6 ul. Mickiewicza 24. tel. 277.

Lekarze Dr. Wolfson weneryczne, moczowokowe, skórne. UL. Kocube, weneryczne Wileńska 7, tel. 10-67, narządów moczowych od 9 — 1 i 4 — 8. od 12 — 2 i od 4-6 ul. Mickiewicza 24. tel. 277.

Lekcje UDZIELAM lekcyj francuskiego —korepetycje —niędrgo. Mickiewicza 42 — 11 tel. 794 od 2 — 4 po poł.

POPIERAJĄCIE L.O.P.P

Fortepian Beckera — najnowszj konstrukcji, krzyżowy, czny — do sprzedam ul. Kościuszki 12 m. 19.

KUPNO i SPRZEDAŻ DO SPRZEDANIA dochodowa kamienica w centrum, skanalizowana: inform. Ludwiłsarska 1 — 12.

PIANINO „BECKERA” koncertowe w b. dobrym stanie okazynie — natychmiast sprzedam. Nowogrodzka 15 (dawniej 7) m. 1.

Pianino koncertowe nowe do sprzedania spiesznie — Wielka 41 — 2.

Lokale 3 pok. mieszk. ciepłe w ogrodzie z 2 balkonami i wygodnymi pięknym widok. Jasna nr. 15.

Kto chce mieć dobry odbiornik radiowy dobre lub dobrze naprawione słuchawki, dobreza dowany lub naprawiony akumulator, niech zwróci się do firmy „OGNIWO”, w Wilnie ul. 5-to Jańska 9, tel. 16-06.

Ł Y Ż W Y w wielkim wyborze WYCIERACZKI kokosowe i druciane SZCZOTKI do użytku domowego i techniczn. PIECE przenośne Najtaniej w firmie S. H. KULESZA Wilno, Zamkowa 3 telef. 1406

Dźwiękowiec Kino „POLONJA” Pocztowa 4. Upojna historia miłosa na tle rozspiewanej stolicy nadodrainskiej p. t. Dwa serca biją w walca takt w rolach głównych: IRENA CARNERO, STEFAN LASKOWSKI i WITOLD RYCHTER Operetka wileńska w języku polskim.

Dźwiękowiec Kino „APOLLO” Dominik 26. Wstęp od 49 gr. Dziś! Niezrównana mistrzyni ekranu dźwiękowego Marlena Dietrich w arcydziele filmowym reżyserji Józefa Sternberga X-27 (Kobieta szpieg) Rewelacyjny przebój wszechświatowy.

KINO „PALACE” Orzeszk. 13. Dziś! S. Swoboda. Zdeńska Listowa i Józef Roweński w potężnym dramacie p. t. O krok od hańb! Młodzież na rozdwożach Wstęp 49 gr.

KINO DZWIĘKOWE „ŚWIATOWID” GZODNO, Brygidzka 2. Początek 8.30. — 8. — 16. Dziś wstęp od 75 gr. Film, w którym gra i śpiewa po polsku laureatka wszechświatowego konkursu piękności i fotogeniczności OLA OBARSKA PIEŚŃ NARODÓW w rol. paszot, bohact, filmu „Przez z Miłosierną” Andre Roanne i Jack Trevor.

Na gwiazdkę! Korzystajcie z okazji Na gwiazdkę! FIRMA RADJOWA „LINNIK” Grodno, ul. Dominikańska 1 tel. 186 Konto czekowe P. K. O. 82.157. POLECA ZA 160 ZŁ. GOTÓWKA 3-lampowy odbiornik radiowy, z lampami głośnikiem akumulatorem, baterią anodową i sprzętem antenowym Na gwiazdkę! Korzystajcie z okazji Na gwiazdkę! Przy zamawianiu należy wpłacić na P.K.O. N. 82.157 zł. 20. Pozostałość za zaliczeniem. Przy zamawianiu należy wpłacić na P.K.O. N. 82.157 zł. 20. Pozostałość za zaliczeniem.

Początek 8.30. — 8. — 16. Dziś wstęp od 75 gr. Film, w którym gra i śpiewa po polsku laureatka wszechświatowego konkursu piękności i fotogeniczności OLA OBARSKA PIEŚŃ NARODÓW w rol. paszot, bohact, filmu „Przez z Miłosierną” Andre Roanne i Jack Trevor.

Przedstawicieln naszego pisma w BARANOWICZACH jest p. Serafin Głębik Ułańska 108 tel. 202 Przyjmuje ogłoszenia i prenumeratę filja Administracji Baranowicze ul. Szosowa 178 tel. 253. w godzinach 10 — 14 oraz 18 — 20 codziennie

Przedstawicieln naszego pisma w BARANOWICZACH jest p. Serafin Głębik Ułańska 108 tel. 202 Przyjmuje ogłoszenia i prenumeratę filja Administracji Baranowicze ul. Szosowa 178 tel. 253. w godzinach 10 — 14 oraz 18 — 20 codziennie

GABINET Racjonalnej kosmetyki leczniczej Wilno, Mickiewicza 31 m. 4. URODĘ kobiecą konserwuje, doskonali, odświeża, usuwa jej skazy i braki. Masaż kosmetyczny twarzy. Masaż ciała, elektryczny, wyszczuplający (panie). Natryski „Hormona” według prof. Spuhla. Wypadanie włosów, łupież, indywidualne dobowanie kosmetyków do każdej cery. Ostatnie zdobycze kosmetyki racjonalnej. Codziennie od g. 10—8. W. Z. P.

Ratujcie zdrowie! Najśliczniejsze światowe powagi Iekarskie stwierdziły, że duzo chorób powstaje z powodu obstrukcji. Chory żołądek jest główną przyczyną powstania najrozmaitszych chorób — zanieczyszcza krew i tworzy zła przemianę materji. Stynne od 50 lat w całym świecie ZIOŁA Z GÓR HARCUD-ra LAUERA są dobrym środkiem przeczyszczającym, ułatwiają funkcję organów trawienia, wzmacniają organizm i pobudzają soekt. Ziola z gór Harcu Dra Lauera zostały przygotowane na wystawach lekarskich najwyższymi odznaczeniami i zlot. medaiami w Badenie, Berlinie, Wiedniu, Paryżu, Londynie i wielu innych miastach. — Cena ½ pudelka 1,50 zł., podwójne pudelko 2,50 zł. Sprzedaż w aptekach składach aptecznych. (W. Z. P. 48)

Stynne od 50 lat w całym świecie ZIOŁA Z GÓR HARCUD-ra LAUERA są dobrym środkiem przeczyszczającym, ułatwiają funkcję organów trawienia, wzmacniają organizm i pobudzają soekt. Ziola z gór Harcu Dra Lauera zostały przygotowane na wystawach lekarskich najwyższymi odznaczeniami i zlot. medaiami w Badenie, Berlinie, Wiedniu, Paryżu, Londynie i wielu innych miastach. — Cena ½ pudelka 1,50 zł., podwójne pudelko 2,50 zł. Sprzedaż w aptekach składach aptecznych. (W. Z. P. 48)